Nr. 255. Wtorek, 8. Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu jątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., tą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa gencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż smanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany baronie Gautsch!

Po dwudziestoletniej spólności z Akademią Terezyańską przystępuje Akademia onsularna z początkiem bieżącego roku zkolnego do objęcia własnego schroniska. ochotą korzystam z tej sposobności, aby 'anu za gorącą troskliwość i skuteczną działalność, jaką Pan temu zakładowi naukowemu w czasie wielu lat jako kurator Tereyanum poświęciłeś, wyrazić Moje podziękowanie i Moje najzupełniejsze uznanie.

Gödöllö, 28 października 1904.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 października b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, Hugona Królikowskiego w Przemyślu, wiceprezydentem sądu obwodowego w Przemyślu, a radcę sądu krajowego, Włodzimierza Huzara w Kołomyi, radcą wyższego sądu krajowego w sądzie obwodowym w Stanisławowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 listopada b. r. nadać najmiłościwiej staroście w Rudkach, Albinowi Świtalskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował urzędnika wykonawczego drugiej klasy przy sądzie krajowym w Krakowie, Jana Zachórowskiego, urzędnikiem wykonawczym pierwszej klasy przy tym trybunale sądowym.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 listopada b. r. do l. 157.440 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 października do 3 listopada b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

Sejm.

(26 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył na nowo o godzinie 7·15 wieczorem, zabrał głos w dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o stanie szkół średnich w r. 1902/3 jako mowca generalny *contra* p. Stapiński. Mowca imieniem swego stronnictwa zastrzegł się przeciwko temu, aby Rada szkolna krajowa miała pójść w kierunku, jaki jej wskazuje w swem sprawozdaniu komisya szkolna, a mianowicie by starała się umniejszać przypływ młodzieży do szkół średnich. Protestował również przeciwko temu, by dzieciom włościańskim robiono trudności przy egzaminach wstępnych. Następnie omawiał obszernie przyczyny zepsucia młodzieży szkolnej. — Zdaniem posła Stapińskiego przyczynami zepsucia panującego wśród młodzieży, są: nędza i próżniactwo, wynikające rzekomo z obecnego systemu szkolnego, obarczającego zbytnim materyałem rozmaitych przedmiotów młode umysły. Mowca nie spodziewa się naprawy obyczajów przez oczyszczenie bibliotek szkolnych z nieodpowiednich książek, gdyż to do niczego nie doprowadzi. Zakazany bowiem owoc najlepiej zawsze smakuje. Naprawę stosunków panujących wśród młodzieży należy, zdaniem mowcy, budować w sposób racyonalny a nie policyjny, przez dokuczanie młodzieży, przez dawanie uczniom złych not z obyczajów, gdyż nota z obyczajów nie dotyka ucznia, lecz jego rodziców. Mowca wskazał następnie na stosunki panujące w Rossyi, gdzie policyjny system wychowania wytwarza złodziei, którzy okradają magazyny państwowe. Podniósłszy następnie z naciskiem, że młodzieży szkół średnich nie należy wciągać do polityki, jak to miało miejsce na kongresie Maryańskim, na którym zalecano tej młodzieży czytanie jedynie *Gazety Niedzielnej*, oświadczył w końcu, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw tej rezolucyi komisyi szkolnej, która wzywa Rząd, ażeby zastanowił się nad niezwykłym a jednostronnym napływem młodzieży do gimnazyów, oraz zapobiegł szkodliwym skutkom, jakie dla młodzieży kończącej Uniwersytet mógłby wywołać nadmiar kandydatów na ograniczoną liczbę posad w zawodach, wymagających studyów gimnazyalnych względnie uniwersyteckich.

P. Jerzy ks. Czartoryski, przewodniczący komisyi szkolnej, jako mowca generalny *pro*, zaznaczywszy na samym wstępie, że przeprowadzona dyskusya świadczy wymownie jak całe społeczeństwo zajmuje się sprawą wychowania młodzieży, rozpatrywał następnie przemówienia mowców, którzy zabierali głos w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi szkolnej. Powszechne są — mówił p. ks. Czartoryski — narzekania na złe wychowanie młodzieży. Rodzice winę tego składają na szkołę, szkoła znowu winę składa na rodziców. Zdaniem mojem, winę ponosi szkoła, gdyż najlepszy chłopiec w szkole się zepsuje. Mnogość niedomagań szkolnictwa, o których wspomnieli w swych przemówieniach liczni mowcy, dowodzi najlepiej potrzeby ogólnej i zasadniczej reformy szkolnej. Tylko, że z reformą taką jest bardzo ciężko. Galicya ogląda się na to, że Austrya jeszcze dla siebie reformy nie uchwaliła, a Austrya znowu czeka, aż Niemcy czy Prusy uczynią pierwszy krok. Uchwalona w Sejmie galicyjskim reforma pewnieby nie uzyskała Najwyższej sankcyi, ale może by to nie było dla nas wstydem, gdyby pierwsza myśl i pierwszy projekt reformy szkolnej wyszedł od nas.

Mowca zastanawiał się w końcu nad sposobami zaradzenia na'razie złemu i oświadczył, że należałoby przedewszystkiem uwolnić dyrektorów szkół od czynności kancelaryjnych, by mogli więcej zajmować się uczniami; niemniej powinno społeczeństwo otaczać młodzież większą opieką a duchowieństwo przez swój wpływ etyczny przyczyniać się do umoralnienia młodzieży.

Po przemówieniu referenta p. JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i sprostowaniu faktycznem p. dr. Oleśnickiego, uchwalono wnioski komisyi, tudzież rezolucyę ks. biskupa Pelczara, by wolno było

---

106)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy....

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXXV.

(Ciąg dalszy).

I równocześnie ku Ance się zwrócił. Ręce jego zakreśliły łuk i wyciągnęły się ku niej. Wykonał ruch, jakby chciał do kolan jej przypaść, lecz ona zatrzymała go wejrzeniem i ku leżącym na ziemi szkicom się pochyliła. Od kilku chwil bowiem wzrok jej padł na te szkice i ogarnął je przestrachem i zgrozą. Anka widziała na nich naszkicowaną ową postać wyniosłą i smukłą tak, jak na obrazie, który Jan jej pamiętnej nocy ukazał, lecz postać ta była naga i zaledwie owiana czarnym, leciuchnym łachmanem przejrzystej draperyi.

Co więcej, postać ta, lubieżnie naga, miała jej rysy, jej kształty wyczute, odgadnięte widocznie w chwilach zmysłowych pożądań, które musiały szarpać istotą tego człowieka z tak wielką siłą, że wywołały dokładną wizyę jej ciała.... w formie drażniącej i nikczemnej.

Teraz Anka zrozumiała słowa artykułu: „bezprzykładna w dziejach malarstwa zuchwałość, zanik wstydu, Fryne, naga dusza“.... Jan w chwilach namiętności ku niej, przetwarzał ową postać, nadawał jej zwolna rysy Anki, potem jej kształty, drżącą ręką rozszarpywał draperyę, czynił ją coraz więcej przezroczą, różowił ciałem, aż stworzył ją całą tak, jak widział *on* — widział, brutalnie od żądzy bezprzytomny.

Anka jeden ze szkiców ujęła w rękę.

— Czy taką jestem tam na sali?... tam, wśród ludzi?... na obrazie?...

— Och! stokroć piękniejszą! Jesteś sobą, Anko, taką, jaką cię widziałem w snach moich....

Szkic wypadł z ręki Anki.

Ona sama osunęła się na kolana i klęczała tak wśród porozrzucanych na ziemi swych postaci zszarganych, smutnych, odartych z majestatu duchowego Piękna.

On dostrzegł jej smutek.

— Anko!... — zaczął cichym głosem — Anko! czy masz żal do mnie?...

Milczała.

— Czy uraziłem twój wstyd, nadając memu dziełu twą postać?... Może masz słuszność. Ale, Anko, ja to uczyniłem bezwiednie. Tak to na mnie przyszło.... ty stawałaś przedemną cała.... niepodzielna.... Musiałem!

Milczała ciągle. Pomiędzy nimi zasłały się już cienie nocy. Oboje zapadali w otchłań swych przeznaczeń i czuli, że to jeszcze, co mówią, co robią, to jakaś tylko zdawkowa konieczność, którą wypełnić muszą.

— Anko, czy masz żal do mnie?

Ocknęła się.

— Tak! — odparła twardo.

Cofnął się zdziwiony.

— Sądziłem cię silniejszą, inną.... nie wiedziałem, iż na dnie twej natury jest podkład niewyzwolonej pruderyi....

— To nie to....

— Więc co? więc co?...

Podniosła na niego swe wielkie, przeczyste oczy i patrzyła chwilę. Cień zalegał pracownię, oni jednak widzieli się doskonale, tak znali swoje twarze i swoje źrenice.

— Nie dla tego mam żal, że mnie ludzie taką widzą, lecz żeś ty mnie taką widział.

— Wniknęłaś mi w taką w głąb duszy....

— Ja wniknęłam ci taką w głąb duszy?...

Przeniknęła go spojrzeniem tak uduchowionem, iż zadrżał pod jego kryształową siłą i nagle zrozumiał, że widział ją głównie oczami zmysłów, i że nie głąb duszy wytworzył jej obraz fatalny i czarów jeno zmysłowych pełen.

I znów zapadło głębokie milczenie.

Oboje czuli, że stało się to nieuniknione, że nic sobie nie mają do powiedzenia, bo za sadnicza podstawa ich poprzedniego porozumienia rozbiegła się zupełnie.

Nie była Anka dla Jana dobrym duchem — lecz pięknem ciałem.

Nie kryształna lampa jej słodyczy i piękna wewnętrznego płonęła dla niego w oddali, to raczej różowy blask jej ciała jutrzenką pożądań w noce letnie rozjaśniał mu drogę.

I oboje uczuli się obcymi dla siebie.

Ona przez jego pożądanie.

On — przez to, że ją pożądał.

Gdy wstała wreszcie z klęczek, odkładając cicho trzymane w rękach szkice, czuła, iż jest wolna i że ten człowiek zatrzymywać jej nie będzie.

On czuł to samo. Bo ten twór nagi, piękny, działający na jego zmysły, był tak daleki od tej Anki, którą miał w tej chwili przed sobą, tak karlał i szpetniał mimo swej potężnej piękności, że Jan odczuł przeogromną nieśmiałość, trwogę, lęk, i zrozumiał, że ku tej Ance obecnej nie może się zbliżyć i pragnąć jej obecności.

A mimo to przeszył mu serce ból straszny na myśl, że ona odejdzie i że nie zobaczy jej więcej.

Lecz nic nie zrobił, aby ją zatrzymać.

Gdy wysunęła się cicho z pracowni, jak cień jasny i lekki, zdawało mu się, że uleciała dusza jego.

I chwilę było mu tak, jakby umierał.

A potem, powoli, razem z bolem, przyszło jakieś jakby uczucie ulgi, że wreszcie pozostanie takim, jakim jest w rzeczywistości.

Warstwa zmysłowa, erotyczna, była w nim tak silnie pielęgnowana, tak rozbudzana staraniem Stalewskiej, że jak zwierz tryumfujący owijać go zaczęła.

Nie przyznał się do tego przed sobą, nie zdołałby określić swego stanu, a przecież było w nim to, kiełkowało, łudziło go pozorami rzeczywistego życia.

I gdy padł na sofę z oczyma łez pełnemi, samotny w tym domu niedawno jeszcze roześmianym i bielejącym wśród kwiatów, nie wiedział, za czem najwięcej tęskni i dla czego mu jest tak okropnie.

XXXVI.

— Proszę Wielmożnej Pani....

Za rękaw, za suknię ciągnie Piotruśka powracającą ku miastu Ankę.

— A.... to ty!

— No.... ja. Przychodzę pani podziękować. Ładnie mnie pani ubrała.

Ton, jakim kochanka Wierciaka mówi do Anki, jest już całym światem. Żal, gniew, nienawiść aż zieją z tego ochrypłego głosu. Pod latarnią mostu głowa jej tragicznie wysuwa się z pod podartego łachmana. Czuć od niej wódkę.

Anka patrzy na nią z trwogą.

— Co się stało?...

— Co się stało? pani wiedzieć powinna, kiedy pani taka mądra.... To się stało, że.... że już nie siedzę z Wierciakiem!...

Ostatnie słowa w jęk prawie przeszły.

Anka jednak pomimo wszystkiego nie rozumie znaczenia tego jęku.

— Tem lepiej dla ciebie.

(Dokończenie nastąpi).

uczniom należeć do kongregacyj Maryańskich i rezolucyę p. dr. Oleśnickiego, wzywającą Rząd, by jak najrychlej przystąpił do budowy budynków dla gimnazyów ruskich we Lwowie i w Tarnopolu. Resztę rezolucyj, postawionych w toku dyskusyi przez p. dr. Oleśnickiego i rezolucye p. dr. Schätzla przekazała Izba komisyi szkolnej do rozpatrzenia.

P. JE. Wojciech hr. Dzieduszycki przedłożył następnie imieniem komisyi szkolnej projekt ustawy, zmieniającej artykuł 5 ustawy z dnia 22 czerwca 1867 Dz. u. kr. nr. 13 o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich w Galicyi. Według projektu proponowanej ustawy mógłby Minister oświaty na wniosek Rady szkolnej krajowej postanowić, aby w poszczególnych szkołach średnich z językiem wykładowym polskim nauka języka ruskiego, a w poszczególnych szkołach średnich z językiem wykładowym ruskim nauka języka polskiego była przedmiotem obowiązkowej nauki. We wszystkich innych szkołach średnich, w których nauka obowiązkowa drugiego języka krajowego nie zostanie zaprowadzoną, ma pozostać nauka drugiego języka krajowego, t. j. ruskiego, a względnie polskiego, obowiązkiem względnym, t. j. zależnym od oświadczenia się w tej mierze rodziców. — Ustawa proponowana miałaby wejść w życie z początkiem pierwszego roku szkolnego po jej ogłoszeniu.

W dyskusyi ogólnej p. Władysław Wiktor Czaykowski w krótkiem przemówieniu poparł proponowaną ustawę i polemizował ze stanowiskiem nauczycieli szkół wyższych, jakie zajęli w tej sprawie.

P. dr. Głąbiński imieniem stronnictwa demokratycznego postawił dwie poprawki a mianowicie, by zaprowadzenie obowiązkowej nauki języka ruskiego w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim i obowiązkowej nauki języka polskiego w szkołach średnich z językiem wykładowym ruskim mogło nastąpić tylko na wniosek Sejmu a nie Rady szkolnej krajowej, tudzież, by w proponowanej ustawie zamiast słów „w szkołach średnich“ zamieszczono słowa „w gimnazyach“. Nadto wniósł p. dr. Głąbiński rezolucyę, domagającą się wezwania Rządu, względnie Rady szkolnej krajowej, by wydały osobne plany naukowe, zmierzające do tego, by zapewnioną została konieczna znajomość języków i literatury polskiej i ruskiej.

P. dr. Oleśnicki oświadczył imieniem klubu ruskiego, że klub ten głosować będzie za wnioskiem komisyi z pewnemi jednak zastrzeżeniami: 1) aby wniosek komisyi nie był uważany za jakąś koncesyę dla Rusinów, bo ci znają dostatecznie język polski, gdy tymczasem u Polaków odczuwać się daje brak znajomości języka ruskiego. 2) Rusini mimo tego wniosku komisyi nie ustaną w dążeniach do tworzenia nowych szkół ruskich i do swoich kulturalnych celów.

W głosowaniu uchwalono przedłożoną przez komisyę szkolną ustawę o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich w brzmieniu proponowanem przez komisyę, odrzucając natomiast postawione przez dr. Głąbińskiego poprawki. Nadto uchwalono zgłoszoną przez p. dr. Głąbińskiego rezolucyę.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rezolucyę p. dr. Głąbińskiego o zapewnienie suplentom szkół średnich stałych adjutów, którą poseł ten zgłosił w toku dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o stanie szkół średnich, przekazać do zbadania komisyi szkolnej.

P. JE. dr. Bobrzyński przedłożył z kolei imieniem komisyi szkolnej projekt ustawy o Radzie szkolnej krajowej.

W dyskusyi ogólnej nad tą sprawą p. dr. Tomaszewski wniósł o przyjęcie ustawy *en bloc* i domagał się, aby nowa ustawa nie naruszała w niczem języka polskiego jako urzędowego Rady szkolnej krajowej.

P. dr. Korol imieniem klubu ruskiego złożył deklaracyę, w której oświadcza, że ponieważ skład Rady szkolnej krajowej jest tego rodzaju, że nie daje Rusinom gwarancyi, iż żądania ich stawiane do Rady szkolnej krajowej zostaną spełnione, klub w dyskusyi nad projektowaną ustawą udziału brać nie będzie i pozostawia większości jej uchwalenie.

P. Stapiński imieniem swego stronnictwa oświadczył, że proponowana ustawa nie zadawala go w zupełności, gdyż za mały wpływ przyznaje reprezentantom stanu nauczycielskiego.

Po przemówieniu referenta, proponowaną ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono.

P. Cielecki referował następnie sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Oleśnickiego w sprawie założenia gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Stanisławowie. Referent zakończył swe sprawozdanie wnioskiem, domagającym się wezwania Rządu o założenie takiego gimnazyum w Stanisławowie.

Po przemówieniu p. Tadeusza Cieńskiego, który oświadczył, że głosować będzie przeciwko wnioskowi komisyi, przystąpiono do głosowania, w którem wniosek komisyi uchwalono.

Na tem o godzinie 10 minut 45 w nocy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

Zajścia w Insbruku i ich echa.

W ubiegłą sobotę po południu, jak już zresztą wiadomo z depesz, powtórzyły się były zaburzenia w Insbruku z wielką gwałtownością. Między innemi urządzono demonstracyę przed redakcyą pisma katolickiego *Tiroler Stimmen*.

Namiestnik hr. Schwartzenau wydał do ludności odezwę, aby respektowała zarządzenia władz i zachowywała się spokojnie, podnosząc przytem, iż zawsze dbał o dobro kraju. Odezwa kończy się wyrazami nadziei, iż napomnienie to odniesie skutek.

Rektor Uniwersytetu dr. Heider wezwał stu studentów do usunięcia się od demonstracyj, wskazując na smutne następstwa, jakie dla studentów mogłyby wyniknąć z tego, gdyby pochwycono ich na udziale zaburzenia spokoju publicznego. Nie poprzestając na tem, urządził rektor konferencyę ze studentami. Na konferencyi uchwalono urządzić w poniedziałek rano nabożeństwo żałobne za ofiary rozruchów, a wieczorem zgromadzenie studentów.

Wczoraj po południu napadł tłum Niemców na sklep pewnego fryzyera, Włocha; policya w czas rozproszyła demonstrantów.

W urządzonym wczoraj pogrzebie zabitego malarza Pezzeya wzięły udział tłumy ludności. Spokoju nie zakłócono. Nad grobem przemawiali burmistrz i poseł Schalk. Po pogrzebie udało się 3000 ludzi na ulicę Maryi Teresy, gdzie posłowie Berger i Stein wygłosili podburzające mowy, obrzucili obelgami urzędnika policyi, poczem spiesznie odjechali na dworzec i do Wiednia, gdyż groziło im aresztowanie. Tłum rozszedł się.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber oświadczył wczoraj po południu na konferencyi z wiceburmistrzeme Erlerem i posłem Derschattą, na żądanie Erlera o usunięcie włoskiego fakultetu i odwołanie Namiestnika Tyrolu, że utworzenie włoskiego kursu ma charakter prowizoryczny, a sprawa ta ustawodawczo będzie załatwiona. Rząd wnosi przedłożenie o utworzenie włoskiego Uniwersytetu w Roveredo. W obecnej aferze rząd nie cofnie się przed agitacyą i demonstracyami; w skutek tego nie można zadość uczynić żądaniom Erlera. Minister Hartl podniósł, że zmarły rektor insbrucki Demelius był za tym kursem, tak samo profesor Skala, który z tego powodu nawet złożył w Insbruku prezydyum partyi niemiecko-postępowej.

W teatrze w Poli urządzono onegdaj demonstracyę przeciw Niemcom. Przedstawienie przerwano.

Rada miejska wysłała do P. Prezydenta Ministrów telegram z protestem przeciw wypadkom insbruckim.

W Trydencie d. 6 b. m. przed południem odbyło się w teatrze zgromadzenie ludowe przy udziale 3000 osób, w obecności wielu włoskich posłów. Uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw zajściom w Insbrucku, a wzywającą Rząd do natychmiastowego przeniesienia włoskiego fakultetu i utworzenia Uniwersytetu. Po zgromadzeniu tłum przedostał się przed magistrat. Burmistrz wezwał demonstrantów do rozejścia się. W restauracyi niemieckiej wybito kilka szyb. Demonstracyi przed niemiecką szkołą policya przeszkodziła, poczem tłumy rozeszły się.

W Zadarze panuje wielkie wzburzenie, ponieważ w Insbrucku przebywa wielu studentów z Zadaru. W teatrze urządzono wielką demonstracyę antiniemiecką wśród okrzyków: „Precz z niemieckimi barbarzyńcami z Insbrucku“ i t. d. Rada miejska Zadaru uchwaliła protest przeciw zajściom w Insbruku i wezwanie Rządu do założenia Uniwersytetu w Tryeście.

W Leoben z powodu zajść w Insbrucku, urządzili demonstracyę słuchacze Akademii górniczej przy współudziale mieszkańców. Najpierw na zgromadzeniu uchwalono wyrazić Niemcom w Insbrucku podziękowanie za dzielną ich postawę w obronie praw narodowych. Następnie udano się na rynek, gdzie przybycia tłumów oczekiwał tu burmistrz z radnymi. Po kilku przemówieniach udano się przed starostwo. Tam na wezwanie rektora studenci i inni uczestnicy demonstracyi rozeszli się.

W Linzu demonstrowało wczoraj przed południem około 100 Wszechniemców przed Namiestnictwem, śpiewając narodowe pieśni. Policya rozproszyła ich.

Sejm styryjski na sobotniem posiedzeniu uchwalił wniosek naglący p. Hubera i tow. z wyrazami ubolewania z powodu zajść w Insbrucku, gdzie popłynęła krew niemiecka, oraz z wyrazami nadziei, że Rząd uczyni wszystko, aby uszanować prawa Niemców i przyczyni się do jak najszybszego uregulowania sprawy Uniwersytetu włoskiego celem usunięcia naprężenia.

Stronnictwo niemieckich posłów postępowych odbyło wczoraj w Wiedniu posiedzenie, na którem uchwaliło dać wyraz w obec Rządu swemu niezadowoleniu — między innemi z powodu zajść w Insbrucku. Do burmistrza Insbrucku wysłano depeszę z wyrazami współczucia z powodu gwałtu, którego ofiarą padli Niemcy i z zapewnieniem solidarności wszystkich Niemców Austryi w tej sprawie.

Prezydyum niemieckiego stronnictwa ludowego omawiało na wczorajszem posiedzeniu swem w Wiedniu obszernie położenie polityczne i uchwaliło żądać zamknięcia włoskiego wydziału prawniczego w Insbrucku. Posłowie Erler i Derschatta zdali sprawę z konferencyi swej u PP. Ministrów Koerbera i Hartla i oświadczyli, że położenie jest bardzo poważne. Wysłano telegram do Niemców w Insbrucku.

Sprawa André-Syveton.

Sprawę napadu Syvetona na Andrégo w obliczu całej Izby uzupełniają depesze paryskie następującymi szczegółami: Minister wojny André został obity przez Syvetona kułakiem. Na twarzy miał kilka miejsc krwią nabiegłych. Rozeszła się pogłoska, że Syveton uderzył go kluczem, ale stwierdzono, że ślady uderzenia pochodzą od pierścieni, które Syveton miał na palcach. André został opatrzony przez lekarza Izby, poczem udał się do gmachu ministerstwa wojny i już nie brał udziału w zakończeniu posiedzenia. — W obec prezydenta ministrów oświadczył André, że cios był tak silny, iż w pierwszej chwili myślał, że został trafiony dwiema kulami rewolwerowemi. Prezydent Izby przesłał prokuratoryi państwa protokół o całem zajściu. Według art. 228 francuskiej ustawy karnej, Syveton może za to otrzymać 2 do 5 lat więzienia. Po zajściu spotkała Syvetona owacya ze strony deputowanych nacyonalistycznych.

Lekarze polecili ministrowi wojny Andrému, aby pozostał w łóżku; mimo, że skaleczenie nie jest ciężkie, pojawiła się lekka

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XV.

(Ciąg dalszy).

— Dałby Bóg! — odrzekł Michał. — Ale niestety, przeciwnie, rozum mi wraca. Byłem szalony przez przeciąg kilku miesięcy, gdy mi się zdawało, że mam prawo ciebie kochać, gdy miałem nadzieję, że kiedyś będę mógł zostać twoim mężem, panno Nino. Ale teraz, nie mam już żadnych złudzeń i rozumiem wybornie, iż taki biedak jak ja, powinien wyrzec się tak wielkiego szczęścia.

— Och, nie! och, nie! — zawołała Nina w szlachetnym zapale. — Och, nie! nie wyrzeknie się pan, bo ja zabraniam! Będziesz je pan miał wbrew twojej woli, to szczęście! Tem gorzej! nie trzeba było udawać, że pan go tak pragnie. Ożeni się pan ze mną wbrew wszystkiemu, nie ujdzie mi pan! Ach! chciałabym to widzieć!

I przysuwając się pieszczotliwie do ukochanego, dodała:

— Och! Michale czemu mi mówisz podobne rzeczy?

— Bo trzeba, panno Nino.

— Co trzeba? Zerwać z panem? To nad moje siły, pan wie dobrze! Bądź spokojny! nie zerwiemy i jesteś pan skazany na poślubienie mnie, prędzej czy później.

— Przeszkodzą temu.

— Kto taki?

— Ojciec pani.

— W końcu przystanie.

— Jestem pewny, że nie. Niemam już teraz nadziei zostać bogatym. Ojciec pani zawsze będzie przeciwny naszemu związkowi.

— W takim razie, obejdziemy się bez niego.

— Jesteś pani małoletnia, nie może pani obejść się bez niego, mieszkając we Francyi.

— Tem gorzej; pojedziemy gdzieindziej — oświadczyła Nina z całym spokojem.

Młody człowiek spojrzał na nią. Drżała nieco, ale w oczach jej można było widzieć niezwyciężoną energię.

— Czy pani wie co mi pani proponuje? — zapytał po chwili milczenia.

— Tak, wiem.

— Porwanie?

— Właśnie.

— Uwiedzenie małoletniej!

— Pan się obawiasz?...

— Och! czy ja się obawiam! — zawołał ujmując ją nagle w ramiona — o panią, tak, boję się! Bo krewni panią potępią, wyrzekną się! Ojciec pani możeby umarł ze zmartwienia!

— Mój ojciec? byle zachował swoje rzeźby...

— Och! niech pani tak do mnie nie przemawia! — zawołał młody człowiek. — Jeśli usłucham ciebie, panno Nino i porwę ciebie, potem może będziesz mnie przeklinać!

— Przeklinać? z jakiego powodu?

— Ależ przypomnij sobie, że jestem biedny, że prawdopodobnie będę biedny całe życie! Nie mogę już liczyć na mego wuja; wypędził mnie, pozostawi mnie bez środków do życia aż do chwili, w której pani przystanie na małżeństwo z nim; czeka mnie nędza i panią także, jeżeli pani zechce iść ze mną, a kto wie, może nawet śmierć!

— A więc, umrzemy razem, Michale a to będzie lepiej niż żyć w rozłączeniu. Kiedy jedziemy?

— Nie kuś mnie!

— Chcesz pan jutro?

— Milcz, na Boga! wezmę ciebie za słowo!

— Weź pan, i owszem! chcę tego, musisz przecie wiedzieć! Jestem twoją, Michale! twoją na zawsze! Prowadź mnie gdzie zechcesz, zrób ze mną co ci się podoba. Nie będę ci nic wyrzucać, przysięgam. Podziękuję ci, będę błogosławić!

— A zamek, las, ojczyzna? Nie myślisz o tem, nieszczęsna! Zapominasz, żeś zemdlała, gdy trzeba było porzucić to wszystko; i zemdlejesz znowu zagryziesz się ze zmartwienia, gdy nie będziesz już swoich drzew widziała!

— Nie Michale! nie będę się martwiła, nie zemdleję, będę śpiewać oddalając się tym razem, będę śpiewać, ponieważ z tobą odjadę.

I dodała pieszczotliwie:

— Ach! tak, kocham bardzo moje drzewa, ale ciebie kocham jeszcze więcej i będę szczęśliwa opuściwszy mój las, gdyż odjeżdżając stąd, dam ci nowy dowód mojego przywiązania. Czy chcesz, żebym poscinała moje drzewa? chcesz, żebym je podpaliła? Cały las zniszczę z przyjemnością, jeżeli ci się to podoba. Moje drzewa? Będziesz mi o nich mówił, gdy będziemy daleko i będę szczęśliwsza, niż gdybym na nie patrzyła! Będziesz mi mówił o moim kraju i będę szczęśliwsza, niż gdybym jeszcze tam była. Moje drzewa, mój kraj, wszystko, co kocham, to ty, Michale i będę się czuła na wygnaniu we własnym domu, gdyby ciebie tu nie było... Kiedy jedziemy?

Michał doznawał zawrotu głowy.

— Kiedy jedziemy? — powtórzyła przytulając się do niego. — Jestem sama w domu, mój ojciec pojechał do Belgii...

Michał czuł, że ulega. Bohaterskie jego postanowienia ulatywały jak pióra pod oddechem tej młodej dziewczyny. Nie miał już siły uciekać od tej wdzięcznej postaci, która tuliła się do niego, wyrzec się szczęścia, które obiecywały mu te jasne źrenice. Wygnanie, nędza, głód, śmierć nawet, cóż to wszystko znaczyło w obec teraźniejszych i spodziewanych później rozkoszy? Bywają przecież chwile szczęścia, które warto okupić latami cierpienia! Nie, nie, nie trzeba opuszczać Niny; nie trzeba pozwolić, aby kiedyś stała się własnością innego. Biedne należeć do niego, do niego samego, wbrew woli hrabiego i pana de Saverne. A niebo nie zeszle na nich kary, będzie się opiekować ich miłością, pobłogosławi pracy. Będą szczęśliwi na złość ludziom!

— Jedźmy więc — rzekł biorąc ją w ramiona. — I niech nam Bóg dopomoże! Pobierzemy się w Londynie.

Nina odetchnęła głęboko, szczęśliwa. Wzięła w obie ręce głowę narzeczonego i ucałowała jego oczy długo, przeciągle, jakby chciała, aby jej pocałunki w duszę mu wniknęły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gorączka. Minister otrzymał dowody sympatyi od wszystkich stronnictw. Prezydent gabinetu Combes i prezydent Izby deputowanych odwiedzili go osobiście, a prezydent Loubet dowiadywał się o stan jego zdrowia.

Cała prasa francuska z oburzeniem omawia skandaliczne zajście w Izbie. Wszystkie pisma bez wyjątku potępiają Syvetona. Dzienniki nacyonalistyczne podnoszą, że Syveton swym czynem przysporzył większości rządowi, który był już bliski upadku, i że zamienił klęskę ministerstwa w zwycięstwo.

Radykalne dzienniki oświadczają, że postępek Syvetona daje przedsmak tego, jakie stosunki zapanowałyby we Francyi, gdyby stronnictwo Syvetona przyszło do steru. — W ostrych słowach potępia *L'Action* zdradę Milleranda, która zdaniem tego pisma wywołała jeszcze większe oburzenie, niż czyn Syvetona.

Paweł Cassagnac.

Ze zmarłym dnia 4 b. m. Pawłem de Cassagnac ustępuje jedna z najcharakterystyczniejszych postaci czynnych na niwie politycznej we Francyi po r. 1871.

Urodzony dnia 2 grudnia 1843, wcześnie wystąpił Paweł Cassagnac na widownię i odrazu zdobył sobie rozgłos, jako namiętny obrońca cesarstwa, którego wiernym sługą był przez lat wiele ojciec Pawła, Adolf Granier de Cassagnac. Zrazu poświęcił się tylko publicystyce partyjnej, skąd gwałtowny głos jego piorunami padał na przeciwników. Nie poprzestawał zresztą na słowach i w obronie swych zasad stawał chętnie z bronią w ręku i nikt chyba ze współczesnych mężów publicznych we Francyi nie miał tylu, co on pojedynków. Te pojedynki nie mało przyczyniły się do rozgłosu Cassagnaca. Najwięcej wrzawy wywołał pojedynek jego ze znanym kronikarzem, potentatem opinii paryskiej Aurelianem Schollem, poczem w krótkich odstępach czasu nastąpiły niemniej głośne pojedynki z Flourensem, Henrykiem Rochefortem i Lissagarayem. Od r. 1878 po starciu orężnem z Lockroy zaniechał tego sposobu prowadzenia walki.

W r. 1868 odznaczony został legią honorową. Po pierwszych klęskach armii francuskiej w r. 1870, wstąpił jako ochotnik do żuawów, a wzięty pod Sedanem do niewoli, przebył ośm miesięcy niewoli w twierdzy Kosel, gdzie z niepomyślnym skutkiem próbował uknuć spisek i przemocą wyrwać się z obroży. Po zawarciu pokoju powrócił do ojczyzny, by z nieposkromionym ogniem dalej bronić sprawy bonapartyzmu. Kilkakrotnie wzywany przez koła równie myślące do postawienia kandydatury, namiętnie zwalczany przez partyę republikańską, otrzymał wreszcie mandat w r. 1876 jako deputowany z Gers. Jego programem była nowa restauracya przy pomocy wszystkich żywiołów zachowawczych. Republiki nienawidził: „Albo ja ją zabiję — odezwał się raz w Izbie, albo ona mnie położy trupem". On to napierał na marszałka Mac Mahona jako prezydenta, by go nakłonić do zamachu stanu na rzecz cesarstwa. Gdy jednak zamach ten (16 maja 1878) nie udał się, Cassagnac nie wahał się zwrócić całej zaciekłości swej przeciwko Mac Mahonowi, zarzucając mu niedołęstwo i głupotę.

Utrwalenie się republiki przyćmiewało coraz bardziej gwiazdę Cassagnaca. Dobiło go politycznie fiasco bulanżyzmu, którego chwycił się jak tonący brzytwy. Do końca nie miarkując popędliwości ani na trybunie parlamentu, ani w swym organie *Autorité*, wikłał się w ciągłe procesy z rządem, ale wszystko to w obec zmienionych stosunków nie wywierało już wrażenia na ogół.

Jako szczegół charakterystyczny nadmienić jeszcze należy, iż gdy w r. 1891 podniesiono w Izbie deputowanych kwestyę konkordatu, Cassagnac oświadczył się za rozdziałem państwa od Kościoła w przekonaniu, że Kościół tylko zyska na tem.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Nad Szaho.

Generał Kuropatkin telegrafuje: Dnia 3 b. m. napadli Chunchuzi w odległości 2 kilometrów od stacyi Duinsinszan, kolei wschodnio-chińskiej na rossyjskiego komisarza wojskowego, podpułkownika generalnego sztabu Bogdanowa, kuryry wraz z kurjerem i 2 tłómaczami odbywał podróż informacyjną do Mongolii. Bogdanowa wzięto do niewoli, 1 tłómacza zabito. Wysłana w pościg konnica rossyjska znalazła zwłoki Bogdanowa, kurjera i drugiego tłómacza. Schwytano 2 Chunchuzów. Zwłoki przewieziono do Charbina. Zarządzono śledztwo, celem wyszukania sprawców morderstwa.

Rossyjska Agencya Telegr. donosi z Dadszip, na południe od Mukdenu, pod datą 5 b. m., że codziennie bez przerwy toczą się walki między artyleryą. Koło wsi Nangansa obie armie znajdują się w bezpośrednim kontakcie.

Wedle tego samego źródła 3000 Chińczyków zbiegłych przed Japończykami, przybyło dnia 5 b. m. do Mukdenu. Wszystkie miejscowości w obrębie japońskiej strefy operacyjnej są doszczętnie spustoszone. Liczba zbiegłej ludności krajowej rośnie; żali się ona, że jest wystawiona na nędzę, głód i zimno.

Z rossyjskiej strony zapewniają, że komisya rossyjska dla ocieniania i pokrywania szkód, wyrządzonych przez wojska rossyjskie, pracuje energicznie i wypłaca wysokie odszkodowania Chińczykom.

Oblężenie Portu Arthura.

Korespondent *Birż. Wiedomosti* donosi z Czifu pod datą 4 b. m.: Na podstawie informacyj, zasiągniętych z bardzo dobrego źródła, mogę zapewnić, iż wiadomość o tem, jakoby Japończycy zajęli fort Sikwanszan, jest nieprawdziwą. Rezultaty ostatniego szturmu nie stoją w żadnym stosunku do olbrzymich strat, jakie Japończycy ponieśli. Straty te są o wiele większe od poprzednich. Tutejsza kolonia japońska pociesza się zapewnieniem, że cztery okręty wojenne w porcie Arthura zostały tak uszkodzone, iż nie mogą wypłynąć. Dalny przepełniony rannymi. Japończycy otrzymują ciągle nowe posiłki.

W Tokio krążyła dnia 5 b. m. po południu pogłoska, że Japończycy obsadzili fort Waigszan i zatopili kilka okrętów transportowych, a okręty wojenne w porcie Arthura podpalili. Dotąd niema urzędowego potwierdzenia tych wiadomości.

Urzędowa relacya z Tokio pod tą samą datą opiewa: Komendant armii pod Portem Arthura donosi, że prawa kolumna i część środkowej armii zdobyły i obsadziły dnia 30 października wieczorem górną część fortów Tungsuszan, Erlangszan, Tunkikoenszan, oraz zniszczyły kilka bocznych szańców. Druga część środkowej kolumny, pomimo gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego, zaatakowała o godzinie 2 w nocy fort położony między Paulungszanem i Tokioszanem, i zajęła go. Rossyanie kilkakrotnie usiłowali odebrać ten fort. W forcie znaleziono 3 działa polne, 2 maszynowe, wiele przyborów wojskowych i 30 trupów rossyjskich. Lewa kolumna zajęła fort Kobuyama, położony na wschód od Tunkikoenszanu. Dnia 31 października zaatakowali Japończycy ogniem z dział oblężniczych wielkiego kalibru i z dział okrętowych, rossyjskie doki w porcie Arthura; japońskie pociski ugodziły kilkakrotnie rossyjską kanonierkę „Giljak", a zatopiły 2 parowce. Dnia 1 listopada zatopili Japończycy w zachodniej części portu dwa parowce każdy o pojemności 3.500 ton, a 2 listopada jeden parowiec objętości około 3.000 ton. Oblęgający zauważyli kilkakrotnie bardzo silne wybuchy prochu w twierdzy, prawdopodobnie w prochowniach. Dnia 3 listopada w południe otworzyli Japończycy gwałtowny ogień z dział okrętowych na doki i inne wschodnie części portu. Wkrótce po godzinie 12 w południe, wybuchł tam pożar, który trwał do godz. 4 rano.

Luźne wiadomości.

Rossyjska flota bałtycka z 2 okrętami węglowymi i jednym okrętem szpitalnym, odpłynęła dnia 6 b. m. w kierunku oceanu Atlantyckiego.

Pogłosce, rozpowszechnionej w pismach zagranicznych, jakoby japońskie łodzie torpedowe znajdowały się na wodach szwedzkich czy norweskich. stanowczo zaprzeczają sfery kompetentne tych państw

Standard dowiaduje się z Tokio, że dnia 3 b. m. zebrali się najstarsi mężowie stanu, członkowie gabinetu i wybitni obywatele miasta, jakoteż tłum ludu w liczbie 50.000 osób; odbyła się uroczysta owacya na cześć Mikada, wojska i floty. Przyjęto rezolucyę, wzywającą, by każdy, o ile to w jego mocy, starał się o środki na wojnę, bo tylko tym sposobem da się cel narodowy osiągnąć.

KRONIKA

Lwów, 7 listopada.

— **Kalendarz.** Wtorek (8) 4 Koronatów. — Sędziwója. — Demetryja.

Wschód słońca o godzinie 7·02 rano, zachód o godzinie 4·27.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** wyjechał na konferencyę biskupów do Wiednia.

— **Obiad.** Wczoraj wieczorom odbył się w sali Unii lubelskiej w gmachu sejmowym u JE. P. Marszałka kraj. Stanisława hr. Badeniego obiad na 39 nakryć. W obiedzie tym prócz Gospodarza wzięli udział: ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. biskupi Pelczar i Czechowicz, JE. Prezydent sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, JE. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, radcy Dworu dr. Korn, dr. Dembowski i dr. Balcer, ks. prałat dr. Lenkiewicz, ks. kanonik Sapieha, rektor Uniwersytetu dr. Puzyna, profesorowie Uniwersytetu dr. Starzyński, dr. Abraham, dr. Kallenbach, dr. Ziembicki, posłowie: ks. Jerzy Czartoryski, Męciński, hr. Adam Skrzyński, Kazimierz ks. Lubomirski, ks. kanonik Mandyczewski, dr. Milewski, Mieczysław Urbański, Jan Gnoiński, dr. Kozłowski, Zdzisław Skrzyński, Stanisław Jędrzejowicz, Leszek Cieński, dr. Bednarski, Tyszkowski, Huza, dyrektor galicyjskiej Kasy oszczędności Antym Nikorowicz, Seweryn Skrzyński, dyrektor oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego Władysław Szyszkowski, dyrektor krajowego biura melioracyjnego Andrzej Kędzior, dyrektor krajowego biura kol. Stan. Kułakowski, radca Wydziału krajowego Jan Antoniewicz, sekretarz prezydyum Wydziału krajowego Karol Kucharski i adw. kraj. dr. Tadeusz Sołowij.

— **JE. Wojciech hr. Dzieduszycki** wygłosi we czwartek 10 bm., o godz. 8 wieczorem w Kole literacko-artystycznem odczyt p. t. „Eros i Psyche" Żuławskiego. Wstęp wolny dla członków „Koła" z rodzinami, oraz wprowadzonych przez nich gości. Prelekcya hr. Dzieduszyckiego obudziła w mieście naszem silne zainteresowanie, tak ze względu na zapowiedziany jej temat, jak i osobę prelegenta.

Pierwsza Akademia Umiejętności w Polsce.

(Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800 do 1832. Monografia historyczna, osnuta na źródłach archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. Warszawa 1904. Księga III. czterolecie drugie 1820—1824).

(Dokończenie).

Żywioł rewolucyjny w łonie Towarzystwa, reprezentowany przez hr. Skarbka i Brodzińskiego, zajmuje tutaj coraz wybitniejsze stanowisko, a choć cenzura ks. Staszica wykreśla z przemówień profesora ekonomii całe ustępy, choć Niemcewicz na gwałt przerabia nieco oryginalniejsze wyrażenia i zwroty w utworach poetycznych Kazimierza z Królówki, obydwaj należą już obecnie do rzędu znakomitych i najruchliwszych członków Towarzystwa przyjaciół nauk.

Jako przykład pewnego rodzaju tkliwego sentymentalizmu, służyć może fakt, iż po zgonie prezesa wydziału nauk Stanisława hr. Potockiego, nie wybierano następcy do chwili ukończenia wyznaczonego nieboszczykowi okresu urzędowania. Wydziałowi przewodniczył przez ten czas zastępca prezesa, a fotel tegoż figurował zawsze podczas posiedzeń przez nikogo z obecnych niezajmowany. Na wniosek Kajetana Koźmiana, uchwalony jednogłośnie, postanowiono „poprzestać na omamieniu zmysłów, iż zmarły duchem swoim obradom jest obecny". Dopiero więc 13 lutego 1822 roku przystąpiono do wyboru, a „głosy sekretne — jak brzmi protokół — zebrane w liczbie 17, okazały zupełną jednomyślność". „Ogłoszony został prezesem Działu Julian Ursyn Niemcewicz, sekretarz senatu Królestwa Polskiego, mąż pełen przymiotów najszlachetniejszej duszy, szacunek powszechny między kolegami posiadający, kochany od wszystkich, wzorowy obywatel w dopełnianiu obowiązków istotnych członka czynnego Towarzystwa naszego i ważnemi pracami w literaturze i ofiarą pracy swej naukowej".

Na centralnem zebraniu październikowem zawiadomił ks. Staszic kolegów, że Thorwaldsen wykończył już gipsowy model pomnika Kopernika. Nawiasowo dodamy, iż uległ on jeszcze rozmaitym zmianom: raz sadzano uczonego w krześle „kuryalnem"; to znowu przedstawiano go w postaci „siedzącego na skale mędrca i czyniącego obserwacye"; wreszcie powrócono do zarzuconego chwilowo krzesła. Na wniosek księdza prezesa uchwalono umieścić na pomniku napis: Polacy ziomkowi swemu Kopernikowi. Zarazem wyrażono gorące dzięki biskupowi lubelskiemu i kapitule lubelskiej za darowane dwa dzwony z kościoła krasnostawskiego, wagi 2818 funtów, na odlew posągu Kopernika.

Z wdzięcznością i uznaniem powitało zebranie ofiarę Niemcewicza, który właśnie wydany tom pierwszy swego „Zbioru pamiętników historycznych o dawnej Polsce", złożył Towarzystwu z zapowiedzią dalszego wydawnictwa cennego dzieła.

Obowiązek inspektora bogatej już w rzadkie druki i rękopisy biblioteki Towarzystwa, przyjął na siebie profesor hrabia Skarbek, wraz z którym radę biblioteczną, nabywającą nowe książki, tworzyli: Staszic, Linde, Surowiecki i Szaniawski.

Lelewel, powitany z entuzyazmem na katedrze historyi w Uniwersytecie wileńskim, nie zrywa bynajmniej węzłów z Towarzystwem. Choć zdala od Warszawy przebywać mu wypadło, nadsyła tutaj bezustannie swoje prace, projekty nowych wydawnictw, cenne rady i wskazówki, znajdując chętną zawsze pomoc w gronie ludzi, które tak długo uznać jego rzetelnej powagi nie chciało.

Rok 23 ubiegłego stulecia, a zarazem 23 istnienia Towarzystwa nie zapowiadał pomyślnych dla kraju horoskopów. W Wilnie bezustanna gonitwa za Filaretami; w Warszawie niepomyślny stan skarbu wywołuje ze strony wszechwładnego ks. Lubeckiego szereg nadużyć, łamiących konstytucyę; represalia i śledztwa na całej linii; reakcya z ex-liberałem Józefem Kalasantym Szaniawskim, członkiem Towarzystwa, na czele, tłumi wszelki cień żywszego słowa, lub ruchu. „Śpiewy historyczne", „Dzieje panowania Zygmunta III.", „Pielgrzym w Dobromilu...." na indeksie; prasa codzienna zmarniała zupełnie, a *Monitor* Szaniawskiego szerzy opinię, iż „Waszyngton nie powinien być uważanym — jak tylko za szczęśliwego zbrodniarza i buntownika". Sąd nad Łukasińskim i jego towarzyszami burzy wszystkie umysły, nic więc dziwnego, że zawsze gorąco czujący Niemcewicz, chroni się w zacisze Ursynowa, skąd tylko „na godziny zbiega do stolicy, gdzie smutno i pusto". „Nic drukować nie mogę — donosi ks. Czartoryskiemu — choć wiele mam bazgraniny.... Wszystko to śpi pod Szaniawskiego obuchem".

Towarzystwo, jakby murem chińskim odgrodzone od reszty niewesołego świata, pracuje dalej wytrwale, przygotowując się do przenosin z ciasnego zakątka na Kanoniach do nowego wspaniałego gmachu, którego podwoje otworzy szeroko dla żądnych wiedzy i podniosłych wrażeń tłumów. Ks. Staszic wprowadza równocześnie w czyn fundacyę Hrubieszowską, zyskując ogólne uznanie całego społeczeństwa i cesarza Aleksandra I.

Nareszcie dopiero teraz uczyniono zadosyć wielokrotnie ponawianym już dawniej przez Gutakowskiego, Skarbka i innych żądaniom, by posiedzenia publiczne, od których publiczność, znudzona nadzwyczaj długiemi i głęboko uczonemi prelekcyami, stroniła coraz bardziej, uczynić więcej dla ogółu przystępnemi i zajmującemi. Szczególniej rozprawy Skorochoda Majewskiego panie warszawskie niekłamanym przejmowały lękiem; zauważono tedy, że „do czytania na posiedzeniach publicznych wypada obierać materye odpowiadające właściwemu celowi Towarzystwa, a tym jest: język polski i historya polska. Aby więc odpowiedzieć celowi Zgromadzenia, trzeba stosownie do czytania pisać rozprawy, a to dla dogodzenia gustowi publiczności, na posiedzeniach publicznych obecnej".

W dniu 5 października 1823 r, członkowie Towarzystwa zgromadzili się po raz pierwszy w nowym, wspaniałym gmachu na Krakowskiem Przedmieściu. Nastąpiło to bez żadnego rozgłosu, bez kilkuwierszowej choćby wzmianki nawet w prasie codziennej warszawskiej; przykre nad wyraz stosunki w kraju zmuszały do wielkiej ostrożności w działaniu, kazały unikać choćby chwilowego huczku. Co więcej — nawet przypadające na listopad publiczne posiedzenie Akademii wykreślono tym razem z programu. Staszic przemówił gorąco do zgromadzonych kolegów i prace Towarzystwa popłynęły dalej zwykłym trybem. Dla pamięci zapisujemy, iż bibliotekę w nowym gmachu uporządkowały prof. hr. Skarbek; gabinet „rzeczy przyrodzonych" prof. Pawłowicz; zbrojownię po generale Dąbrowskim — artysta-malarz Vogel.

Rozpoczynała się dla Towarzystwa nowa, niestety bardzo już krótka epoka, której p. Kraushar poświęci następny tom swej arcy-ciekawej monografii. Z olbrzymiego materyału, nagromadzonego przez autora, wybraliśmy zaledwie skromną wiązankę faktów najciekawszych dla szerokiego ogółu, a już choćby one tylko stwierdzają rzetelną wartość na tak wielkie ramy zakreślonego dzieła i określają skalę zasług p. Kraushara

Michał Rolle.

— **Uroczystości w Mödling.** Miasto Mödling z powodu 1000 letniej rocznicy swego istnienia, miało dnia 4 b. m. (po raz pierwszy od czasu wyniesienia do godności miasta) zaszczyt powitania Najj. Pana w swych murach. Przystroił się też Mödling na uroczystą chwilę bogato w sztandary, draperye i festony i zapełniło szczelnie główne arterye ruchu ludnością miejską i okoliczną.

Najj. Pan przybył do Mödling wymienionego dnia o godzinie 9 rano, powitany na dworcu przez Namiestnika hr. Kielmannsegga, starostę dr. O. Breyera, burmistrza J. Thomę i i.

Po odbyciu krótkiego *cerclu* udał się Najj. Pan powozem do miasta i zwiedził po drodze świeżo urządzony zakład kanalizacyjny ferozonowo-potarytowy wedle systemu inżyniera angielskiego C. H. Lomaxa, jedyny tego rodzaju zakład w Monarchii. Następnie zwiedził Najj. Pan Dom sierót im. Hyrtla, gdzie Monarchę powitał kurator instytucyi J. Schöffel. Imieniem dziatwy umieszczonej w tym zakładzie w liczbie 600 i ustawionej w szpalery, powitała Najj. Pana krótkiem przemówieniem jedna z pupilek zakładu, podając zarazem śliczny bukiet. Najj. Pan z wielkiem zajęciem przypatrywał się gimnastycznym popisom wychowanków zakładu, zakończonym defiladą; zwiedził lokalności zakładu; zapisał się w księdze pamiątkowej i wśród hołdowniczych okrzyków ruszył w dalszą drogę.

Na placu Schrannen przed ratuszem powitał Najj. Pana imieniem miasta burmistrz Thoma, a Namiestnik przedstawił Monarsze zwierzchników gmin okolicznych.

O godzinie pół do 11 przybył Najj. Pan do kościoła św. Othmara, uwagi godnej budowli z r. 1454, spalonej następnie w r. 1529, a odbudowanej dopiero w r. 1690.

Najj. Pan zwiedził także strzelnicę miejską, wziął udział w uroczystem otwarciu nowych wodociągów i w poświęceniu nowego gmachu technicznej Akademii wojskowej, której monumentalna budowa zyskała zupełne uznanie Monarchy.

Prawie cztery godziny zabawiwszy w Mödlingu, powrócił Najj. Pan wraz ze swym orszakiem do Wiednia.

— **Tydzień Mickiewiczowski**, obfitujący w tyle momentów prawdziwie wzniosłych, podnoszących ducha i krzepiących umysły, powszednią znużone szarzyzną, dobiegł wczoraj końca. Jako pewnego rodzaju zamknięcie całego szeregu uroczystości, uważać musimy sobotni wieczór, urządzony przez Towarzystwo strzeleckie. Do stołów, ustawionych w pięknej sali, zasiadło paręset osób. Punkt centralny, ku któremu zbiegały się myśli i spojrzenia wszystkich, tworzył syn Wieszcza, p. Władysław Mickiewicz, rozrzewniony szczerze tak powszechnymi dowodami szacunku i sympatyi. Obok niego zasiedli: prezydyum miasta i komitetu, twórca pomnika, prałat Lenkiewicz, posłowie, członkowie Rady miejskiej, reprezentanci prasy i bardzo liczny zastęp lwowskiego mieszczaństwa, które z pokolenia w pokolenie snuje złotą nić tradycyi i uczuć gorących dla kraju i grodu tego, który niegdyś był przedmurzem Rzeczypospolitej.

Pierwszy toast wzniósł p. Michalski, wskazując na to, że w tej sali i w sercach mieszczaństwa polskiego, jak w sercach całego narodu pannje niepodzielnie duch Adama. Ten to duch i duch króla z Jagiellonów rodu, któremu strzelnica organizacyę swą zawdzięcza, sprawiły, że przetrwała ona czasy i stała się znowu twierdzą polskiej myśli. Mieszczaństwo lwowskie czcząc dziś syna Wieszcza, spłaca też cząstkę wielkiego długu wobec nieśmiertelnego Wieszcza. Okrzyk na cześć gościa powtórzono z zapałem i odpowiedziano nań rzęsistymi oklaskami. P. Władysław Mickiewicz w kilku słowach dziękując, wzniósł toast na cześć Lwowa.

Po toaście prof. Ciesielskiego „Kochajmy się!“ — przemawiali jeszcze bardzo pięknie pp. Bolesław Lewicki, prosząc gościa, by zawiózł rodakom swoim do Paryża nasze wyznanie wiary; Aleksander Lisiewicz pijąc na cześć Lwowa polskiego i Adam Krechowiecki na cześć mieszczaństwa i Towarzystwa strzeleckiego. Toast ten przyjęto niemilknącymi długo oklaskami.

Niestrudzonym gospodarzem zebrania, pamiętającym o wszystkiem i o wszystkich, był p. Ciechulski. W czasie uczty przygrywała kapela wojskowa.

Wczoraj o godzinie 3 po południu wypełnił się salon I klasy pięknego naszego dworca kolejowego. Spieszono tu gromadnie, by raz jeszcze na pożegnanie uścisnąć dłoń p. Władysława Mickiewicza. Na dworzec przybyli: prezydent miasta Małachowski z wiceprezydentem Michalskim i gronem radców miejskich, prezes i wiceprezes komitetu pomnikowego: pp. Radziszewski i Krechowiecki z licznym zastępem członków komitetu, lwowscy znajomi p. Mickiewicza i kilkadziesiąt uczenic szkoły wydziałowej im. Jadwigi z dyrektorem Majerskim i nauczycielkami. Pożegnanie było bardzo serdeczne, a ze wszystkich stron odzywały się głosy: do rychłego zobaczenia się znowu.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyli w dalszym ciągu: na listę wiceprezesa Krechowieckiego: dyrektor Włodzimierz Malczewski (ponownie) 14 K.; — na listę sekretarza Rollego: „Niewiadomy“ (z drobnych składek) 5 K. 20 h.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, dnia 8 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w sali XIV Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II piętro, prof. dr. J. Raczyński: „Dziecko i jego rozwój cielesny i umysłowy“.

— **Koło literacko-artystyczne,** związane tak serdecznymi węzłami ze ś. p. Karolem Brzozowskim, wywiesiło na znak żałoby flagę czarną, przesłało rodzinie zmarłego pismo kondolencyjne i złoży na trumnie wieniec z odpowiednim napisem.

— **Za duszę** ś. p. ks. Arcybiskupa Izaka Issakowicza odbyło się dziś o godz. 9 rano w kościele archikatedralnym obrz. orm. nabożeństwo, które celebrował Najprzew. ks. Arcybiskup Teodorowicz w asystencyi całej kapituły. Prócz rodziny zmarłego Arcypasterza zebrała się bardzo licznie publiczność. W chwili gdy numer nasz idzie pod prasę, odbywa się na cmentarzu Łyczakowskim poświęcenie nagrobku ś. p. ks. Arcybiskupa Issakowicza.

— **Za duszę ś. p. Kazimierza Zielonki,** najlepszego kolegi i najzacniejszego człowieka, odprawionem zostało dzisiaj o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne w katedrze łacińskiej, staraniem Towarzystwa Dziennikarzy Polskich i redakcyi *Gazety Lwowskiej*. Mszę św. śpiewaną odprawił przy głównym ołtarzu, w otoczeniu duchowieństwa, ks. prałat Lenkiewicz; katafalk, ustawiony w prezbyteryum, otaczały wieńcem jarzące się świece; na chórze, przy akompaniamencie dyrektora Sołtysa, odśpiewali prześlicznie pieśni Moniuszki, artyści naszego teatru pp.: Kasprowiczowa „Panie, gdy serce drży....“, Okoński „W ciężkiej niedoli“ i Malawski „O władco świata“. W kościele zgromadzili się: rodzina zmarłego, koledzy jego i przyjaciele, oraz liczna publiczność.

— **Biuro meteorologiczne** wiedeńskie zapowiada powolne polepszanie się aury. W istocie też słońce zaszczyciło nas dzisiaj w godzinach przedpołudniowych swemi odwiedzinami. Czy jednak długo one potrwają? Obecność chmur przesuwających się po horyzoncie na skrzydłach chłodnego wiatru, — musi usposabiać nieco sceptycznie wobec wspomnianej przepowiedni. Po południu jednak „samotne“ słońce zdaje się zwyciężać....

— **Z Towarz. politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 9 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Wykład prof. Politechniki p. Wiktora Syniewskiego p. t.: „Uwagi o gorzelnictwie w Galicyi“.

— **Kursa literatury francuskiej** w pensyonacie p. Bielskiej, rozpoczęły się już w sobotę ubiegłą. Wykłada, jak wiadomo, prof. Favre. Dalsze zapisy przyjmuje pensyonat p. Bielskiej w godzinach popołudniowych.

— **„Sokół IV“.** Obywatele dzielnicy Łyczakowskiej odbyli w sobotę zgromadzenie, na którem uchwalono założyć Tow. gimnastyczne „Sokół IV“. Prezesem nowego Towarzystwa wybrano p. Józefa Neumana.

— **Komitet pomnikowy** prosi wszystkich posiadaczy list składkowych, by zechcieli je jak najprędzej zwrócić pod adresem prof. Bronisława Radziszewskiego (ul. Długosza 6).

— **Konferencya** w Ministerstwie sprawiedliwości w sprawie życzeń i skarg stanu adwokackiego, odbyła się — jak donosi *Fremdenblatt* — dnia 28 z. m. pod przewodnictwem JE. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, a przy udziale szefa sekcyjnego dr. Kleina, radcy ministeryalnego dr. Schauera, radcy sekcyjnego dr. Schmida i członków stałej delegacyi austryackich Izb adwokackich, między innymi, dr. Doboszyńskiego z Krakowa.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber zapewnił konferencyę, że Rząd wcale nie zamyśla występować przeciw uzasadnionym życzeniom stanu adwokackiego lub wkraczać w jego zakres działania.

Prezydent dr. Feistmantel złożył imieniem interesowanych podziękowanie za to życzliwe stanowisko Rządu. Dr. A. Ružiczka (z Wiednia) referował prośby i zażalenia z powodu niedostępności aktów władz administracyjnych. P. Prezydent Ministrów w odpowiedzi oświadczył, że intencyą jest Rządu, by stronom i ich zastępcom o ile możliwości nie odmawiano prawa wglądania w te akta. Nie wydano zaś stosownego rozporządzenia z powodu, że ujawniła się różnica zdań co do tego, czy stosowny nakaz ma być wydany w drodze ustawodawczej, czy też za pomocą rozporządzenia.

Następnie referował dr. Ružiczka w sprawach resortu sądowego, użalając się na różne wadliwości załatwiania spraw przez sądy.

P. Prezydent Ministrów oświadczył, że w tym kierunku niepodobna wydać jednolitej normy i nie pozostaje nic innego, jak wytknięte wypadki każdy z osobna badać.

W dalszym ciągu dyskusyi radca sekcyjny Klein udzielał różnych wyjaśnień, między innemi wspomniał o zamiarze powołania profesorów Uniwersytetu do obrad senatu w Najw. trybunale sądowym.

— **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego Tow. łyżwiarskiego odbędzie się w lokalnościach stawów Panieńskich w piątek, 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

△ **Zbiegłego** z aresztów sądu powiatowego w Dobromilu, Józefa Furteka, aresztowała wczoraj policya we Lwowie.

△ **Znaczna kradzież.** Z sieni realności przy ul. Kopernika 3 skradziono kupcowi p. Schustrowi drewnianą pakę, zawierającą wełnianą czerwoną i niebieską materyę na kołdry, wartości około 1000 K.

△ **Zamach samobójczy.** W sobotę około godziny 11 wieczorem przed bramą realności przy ul. Klonowicza 3 strzelił do siebie z rewolweru w okolicę serca dwudziestokilkoletni urzędnik Banku parcelacyjnego, Wacław Sz. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego po opatrzeniu, przewiozło desperata do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być silny rozstrój nerwowy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina z Boczkowskich Ługowska, w 73 roku życia; — Karol Goebel, em. centralny inspektor kolei państwowych, w 73 roku życia; — Hermina z Wenzów Khun, wdowa po podpułkowniku; — Marya z Szozdowskich Szapajko, w 62 roku życia; — Stanisław Smajda, towarzysz rzeźnicki, w 42 roku życia.

W Buchocicach, Stanisław Maciej ks Jabłonowski, w 60 roku życia.

W Rzeszowie, Jan Majewicz, towarzysz sztuki drukarskiej, w 33 roku życia.

W Kołomyi, Marya z Łukasiewiczów Jakubowiczowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 71 roku życia.

W Samborze, Józefa Paucewiczowa, wdowa po staroście, w 58 roku życia.

— **Odroczona podróż inspekcyjna.** Z Krakowa donoszą nam: Dyrektor kolei państwowych otrzymał od JE. P. Ministra kolei zawiadomienie, że P. Minister odroczył na czas nieograniczony podróż swą do Galicyi, którą miał przedsięwziąć w celu zwiedzenia kolei Nowy Targ-Suchahora, oraz Sambor-Strzyłki.

— **Wręczenie dyplomu honorowego.** Z Krakowa donoszą nam: W sobotę wieczorem odbyło się w auli „Collegii novi“ uroczyste wręczenie prof. dr. Henrykowi Jordanowi dyplomu członka honorowego Tow. nauczycieli szkół wyższych. Członkowie Towarzystwa zebrali się bardzo licznie. Imieniem ich przemówił dyrektor Wolf ze Lwowa. Prof. Jordan dziękował serdecznie za ten dowód uznania jego pracy około fizycznego rozwoju młodzieży szkolnej.

— **Egzamin** na nauczycieli szkół wydziałowych złożyli przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie z I grupy: Dietrichówna Anna, Karlińska Marya (z odzn.), Konopacka Marya, Kozłowska Julia, Krzanowska Marya, Landwirtowa Jetti, Lewajówna Jadwiga, Malawska Marya, Nemetzówna Jadwiga (z odzn.), Nussenblattówna Reisel (z odzn.), Piotrowska Helena, Salaburzanka Kunegunda, Thomalla Laurencya, Gazdecki Wojciech, Kopyciński Leon (z odzn.), Lubieniecki Jan i Sadowski Klemens. Z II grupy: Górkówna Teresa, Brzezina Franciszek, Butykowski Michał, Byrowicz Andrzej, Dąbrowski Władysław, Gajewski Waleryan, Gołąb Kazimierz (z odzn.), Jenke Walenty, Kijak Stanisław, Knauer Eugeniusz, Korzonek Stanisław, Kotowicz Włodzimierz, Krogulski Stanisław, Krynicki Mirosław, Kucharczyk Jan, Kucharczyk Tomasz, Kuczkowski Kazimierz (z odzn.), Leitner Jan (z odzn.), Liszka Józef, Lorenz Józef, Machalski Włodzimierz (z odzn.), Mojsak Nazar, Moroz Ignacy (z odzn.), Parylle Emilian (z odzn.), Podhalicz Józef, Tyralik Stanisław, Urbański Władysław, Werbowyj Jan, Werner Rudolf, Wisłocki Jan, Wiśniowski Aleksander, Wroński Antoni, Wysocki Stefan (z odzn.). Z III grupy: Dietzówna Ksawera, Trzeciakówna Józefa i Dryja Antoni. Z języka francuskiego: Aleksandra Hubal Dobrzańska i Gerliczówna Stefania.

— **Obiad** na cześć uczestników konferencyj w sprawie traktatu handlowego Austro-Węgier z Niemcami odbył się w ubiegłą sobotę o godzinie 8 wieczorem u niemieckiego ambasadora hr. Wedla w gmachu ambasady w Wiedniu. Na obiedzie tym byli między innymi: JE. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, ambasador Szoegenyi-Marich, PP. Ministrowie bar. Call, dr. Kosel i hr. Buquoy, węgierski minister rolnictwa Hieronymi, minister niemiecki hr. Posadovsky i w. i.

— **Zatwierdzenie wyroku.** Najwyższy trybunał kasacyjny odrzucił w sobotę zażalenie gr. kat. parocha z Krasnosielec, ks. Petrowskiego, którego sąd obwodowy w Złoczowie skazał na miesiąc aresztu za podburzanie ludności podczas kazania.

— **Międzynarodowa wystawa spirytusowa.** Wczoraj odbyło się końcowe posiedzenie komitetu międzynarodowej wystawy spirytusowej w Wiedniu. W posiedzeniu wzięli udział JE. P. Minister handlu Call i hr. Posadovsky.

— **Setną rocznicę** drukarni nadwornej i państwowej w Wiedniu obchodzono uroczyście w ubiegłą sobotę. Po nabożeństwie w kościele św. Karola, zebrali się uczestnicy uroczystości w pięknie przystrojonych salach Zofii. Między innymi przybył także P. Minister skarbu dr. Kosel. Zagajenie wygłosił dyrektor drukarni radca Dworu Ernest Ganglbauer, imieniem zaś Ministerstwa skarbu przemawiał szef sekcyjny dr. Gruber. Uroczystość zakończono odczytaniem listy tych osób z personalu, które z powodu jubileuszu spotkały odznaczenia, okrzykami na cześć Najj. Pana i odśpiewaniem Hymnu ludowego przez Koło śpiewackie drukarni nadwornej i państwowej.

— **W Bielsku** wybuchł dnia 5 b. m. pożar dachowy w miejscowym szpitalu Franciszka Józefa. Chorych zdołano w czas usunąć w bezpieczne miejsce, poczem straż pożarna ogień stłumiła. Szkodę obliczają na 18.000 K.

— **Wypadek w górach.** Z Wiednia telegrafują: W górach Rax spadł i zabił się prezes austryackiego klubu turystycznego, Spanagel.

— **Tragiczne zajście w Częstochowie.** Korespondent *Czasu* tak przedstawia tragiczne zajście, którego widownią była Częstochowa w dniu Wszystkich Świętych: Dnia 1 b. m. tłumy ludzi wychodziły po nabożeństwie z kościoła parafialnego św. Zygmunta, dążąc z powrotem do mieszkań szeroką ulicą Najśw. Panny Maryi. Nagle z tłumu wyłoniła się gromada co najwyżej pięćdziesięciu ludzi podejrzanego gatunku z czemś nakształt chorągiewki czerwonej z napisem: „P. P. S.“ i „Nie pójdziemy na wojnę!“ i wszystko razem ruszyło aleją, ciągnącą się w środku szerokiej ulicy ku środkowi miasta. Publiczność ze zdziwieniem spoglądała na to wszystko, widząc kilkudziesięciu wyrostków, dzieci od 12 do 18 roku.

Na rogu ulicy, policmajster miejscowy Nehrlich z kilku stójkowymi zaczął iść spokojnie, równolegle z hałaśliwą grupą dziwnych tych demonstrantów, którym w pewnem oddaleniu towarzyszyła zaciekawiona publiczność. Ale gdy pochód znalazł się przed ratuszem, policmajster poskoczył naprzód, zawołał straż wojskową, rozkazał strzelać, poprzednio nie wezwawszy do rozejścia się. Nieletni demonstranci zaraz pierzchnęli, publiczność zaś stała spokojnie na boku, jeden pytał drugiego, dlaczego się zatrzymano. Do tych spokojnych ciekawych „gapiów“ dano trzy salwy, jedna po drugiej. Na ziemi leżały dwa ciała bez ruchu i kilkunastu jęczących rannych. Reszta publiczności uciekła w popłochu. Zabici: murarz z „Huty Raków“, który z żoną i córką powracał z Jasnej Góry, oraz stolarz Knotich, któremu kula strzaskała biodro. Dwóch ludzi, ciężko ranionych, przewieziono do szpitala, gdzie lekarze uznali, że nie ujdą śmierci. Ciężej i lżej rannych było kilkunastu, między nimi dzieci, które szły z rodzicami.

Śledztwo w toku, ale prowadzone jest niezwykle miękko, na to tylko, *ut aliquid fecisse videatur*.

Notatki literacko-artystyczne.

„Lud“, ogan Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie, wychodzący w Krakowie pod redakcyą Karola Potkańskiego i Seweryna Udzieli, zeszyt III. za trzeci kwartał b. r. ukazał się obecnie i zawiera: prof. Stanisława Estreichera „Wypraszanie od kary śmierci w obyczaju naszego ludu“, studyum bardzo piękne i zajmujące o zwyczaju znanym w całej Europie w wiekach średnich i u nas aż do końca XVIII. praktykowanym, na mocy którego białogłowa mogła sobie na męża wyprosić skazanego na śmierć zbrodniarza. Na tym zwyczaju osnuł Sienkiewicz w „Krzyżakach“ niespodziewane ocalenie Zbyszka przez Danusię. Dyr. Bronisława Gustawicza praca „O korzeniach czarodziejskich w lecznictwie ludowem u nas i indziej“, gdzie przedstawia i tłómaczy znaczenie jakie miał korzeń mandragony w wiekach średnich i nowszych. P. Józef Cieplik opisuje zwyczaje ludowe w Rabce i w okolicy w czasie świąt Bożego Narodzenia, nie zapomina o szopce, o przedstawieniu dramatycznem „Króla Heroda“ i podaje kilka kolęd ludowych z melodyami. P. Seweryn Udziela ciągnie dalej rozpoczętą w II. zeszycie *Ludu* pracę „O strojach i budowlach ludowych w Sandeczyźnie“, ilustrując ją bogato fotografiami i rysunkami, które wykazują wielkie poczucie piękna ludu tamtejszego. W artykule „Muzeum etnograficzne w Krakowie“ opisuje p. Seweryn Udziela oddział etnograficzny w Muzeum Narodowem w Krakowie, wykazuje co się powinno mieścić w niem i wyraża nadzieję, że całe społeczeństwo polskie poprze usiłowania podjęte w celu stworzenia bogatego zbioru etnograficznego w Krakowie. P. dr. Franciszkowi Bujakowi zawdzięczamy bardzo charakterystyczny, a zarazem humorystyczny wyciąg z aktów grodzkich bieckich z 1624 r. stwierdzający, że znany i praktykowany był tam zwyczaj przypinania w popielec klocków tym pannom, które w ostatnim karnawale nie wyszły za mąż. Obfity dział „Rozmaitości“ dalej „Przegląd czasopism“, „Oceny i sprawozdania“ i „Bibliografia“ zamykają ten bogaty w treść zeszyt *Ludu*. — Redakcya dokłada usilnych starań, aby pismo rozwinąć i postawić na wyżynie wymagań dzisiejszej nauki, a ostatni zeszyt stwierdza, że usiłowania te powiodły się jej w zupełności.

„Wiadomości fotograficznych“ wyszedł z kolei zeszyt 21. Obok trzech doskonałych reprodukcyj zawierają „Wiadomości“ artykuły fachowe pp. J. Switkowskiego, J. Trautha i praktyczne wskazówki dla fotografów.

„Iskry“. Pod tym tytułem wyszedł we Lwowie kadryl, ułożony na fortepian przez H. Prądnickiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz dziesiąty „300 dni“, krotochwila w 3 aktach z francuskiego Pawła Gavault i Roberta Charoy.

We wtorek „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidnej Jonesa.

We środę (wznowienie) „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca. Przedostatni gościnny występ Michała Tarasiewicza.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Gniazdo jaskółek“, operetka w 3 aktach Maurycego Ordonneau, tłómaczył Adolf Kitschman, muzyka Henryka Herblay'a.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach, napisał Włodzimierz Perzyński.

W sobotę po raz drugi „Gniazdo jaskółek“, operetka w 3 aktach Maurycego Ordonneau; tłumaczył Adolf Kitschman, muzyka Henryka Herblay'a.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Prócz wymienionych już pierwszorzędnych gwiazd, które udało się dyrekcyi Filharmonii pozyskać na sezon bieżący, przybyli jeszcze artyści tej miary jak Sauer i Naval, którzy dadzą się słyszeć w Filharmonii.

Koncert Hubermana odbędzie się 28 b. m.

KAROL BRZOZOWSKI.

Dusza Karola Brzozowskiego stoi już przed Sędzią żywotów. A stać tam musi i patrzyć w blaski wiekuistego światła bez lęku i zawstydzenia. Bo dusza to była dziwnie czysta i pogodna, prawdziwie gołębia. Życie nie potrafiło zbrudzić jej żadną plamą i żaden cień nie przyćmił jej skrzydeł. Miała ta dusza loty wysokie, chociaż życie wiodło ją po mozolnych drogach. Z pospolitymi zjadaczami chleba nie zasiadał Brzozowski do jednego stołu. Uzacniony dostojeństwem poezyi dzierżył w ręku złotą krużę pieśni, a podpłomykiem swoim łamał się z wielkimi duchami narodowego Panteonu. Pieśń wszakże nie zmiękczyła jego hartu. Brzozowski był także żołnierzem. Gotów każdej chwili życie oddać za ideę, śmiało patrzył niebezpieczeństwom w oczy, co więcej: ani na chwilę nie stracił animuszu, borykając się z życiem.... Wplatały się w to życie poety-żołnierza nie jednokrotnie pasma braku i troski, ale filozoficzny spokoj nieopuszczał go ani na chwilę i bez słowa goryczy lub skargi przebijał się przez trudności, uzbrojony przeciwko jadowitemu ich działaniu w cudowny środek ochronny: oto przystosowywał się do położenia, zadowolony był ze wszystkiego, co losy przyniosły.

Opatrzność pozwoliła Brzozowskiemu doczekać sędziwej starości. Żył pomiędzy nami, jako świadek i uczestnik wielkich zdarzeń, jako syn epoki, co już mitem nam się zdaje, a dokonywała cudów prostotą swą, wiarą i zapałem. Patrzał własnemi jeszcze oczyma w potężne słońce poezyi polskiej, sam dorzucił zresztą niejedną cegiełkę do tej wspaniałej budowy, którą ona wzniosła w wieszczym swym okresie.

Był czas, gdy nazwisko Brzozowskiego należało do najpopularniejszych. Może własnej skromności poety przypisać to należy, iż rozgłos nie dotrzymał mu kroku. Zanim to jeszcze uczyniły lata podeszłe, zepchnęły go nowe prądy z głównego szlaku. Ale i z tem pogodził się Brzozowski bez protestu, przeświadczony, że spełnił, co należało do niego i że proces ideowy, jakkolwiek obcy jego zamiłowaniom i wyobrażeniom, poprowadzi nowe fale ku tej samej przystani, ku której on torował drogę.

Patryarchalną, a tak charakterystycznie piękną postać barda w aureoli siwizny, lecz z niewygasłym ogniem w oczach — otaczał u nas powszechny szacunek. Ze czcią stajemy dziś nad mogiłą, co rozwarła się, aby przyjąć szczątki doczesne tego wzniosłego serca i prawdziwie wolnego ducha, a jednym z najwymowniejszych objawów czci onej jest uchwała, mocą której pogrzeb zwłok ś. p. Brzozowskiego odbędzie się na koszt miasta.

Karol Brzozowski przyszedł na świat w Warszawie w r. 1821 jako syn oficera wojsk napoleońskich. Po ukończeniu szkół pijarskich, gimnazyum w Sejnach, wreszcie szkoły agronomicznej w Marymoncie, osiadł w r. 1842 w Poznańskiem. W sześć lat później idąc za popędem uczuć i gorącego temperamentu, walczył pod Trzemesznem, Miłosławiem i Wrześnią. Zmuszony uchodzić, podążył do Drezna, potem do Szwajcaryi, wreszcie do Paryża. Tu zaznajomił się z Adamem Mickiewiczem, który za przekład „Osmanidy“ Gundulicza nie szczędził mu pochwał. Niestety przekład ten zaginął.

W roku 1885 rzuciła Brzozowskiego tułacza dola do Stambułu. Ledwie przybywszy, omal nie padł ofiarą ciężkiej choroby. Odzyskał jednak po paru miesiącach zdrowie, wynajął na azyatyckim brzegu dużą, opuszczoną kawiarnię i wespół z dwoma ziomkami utrzymywał się z łowów. Ciężkie to było życie, ale dało mu poznać cały czar przyrody azyatyckiej i posłużyło za impuls do napisania poematu „Noc strzelców w Anatolii“.

Na wiadomość o wybuchu powstania styczniowego, pospieszył do kraju. Miłkowski powierzył mu dowództwo kompanii piechoty, na czele której B. walczył pod Kostangalią. Ciężko ranny, po wyleczeniu wstąpił napowrót do służby tureckiej. Zajęty jako inżynier zakładaniem drutów telegraficznych, musiał przenosić się z miejsca na miejsce, dopóki — jak sam zwykł był mawiać — „nie odrutował całej Turcyi, ni to stłuczonego garnka“.

Następnie osiadł w Latakie i objął godność hiszpańskiego wicekonsula. Tu na skraju puszczy syryjskiej gospodarował przez lat szereg na posiadłości swej żony, aż wreszcie tęsknota za krajem przywiodła go w roku 1883 znowu do nas. Powierzono Brzozowskiemu wówczas stanowisko dyrektora Zakładu drohowyzkiego.

Dosłużywszy się skromnej emerytury, osiadł we Lwowie i tu pozostawał już do końca życia.

W literaturze ma Brzozowski zapewnione chlubne stanowisko jako jeden z najwybitniejszych epigonów romantyzmu. Do kierunku tego nie przylgnął pod wpływem jedynie atmosfery, w której wzrósł i rozwijał się, jeno raczej dzięki istotnym impulsom swego temperamentu i niezwykle bujnej wyobraźni. Życie pełne przygód podniecało ją jeszcze bardziej, a bezpośrednie zetknięcie się ze Wschodem wycisnęło na poezyi Brzozowskiego odrębne piętno. Pozostał w sposobie myślenia i w uczuciach piewcy nawskroś polskim, ale myśl jego przystroiła się wspaniałym, tęczującym płaszczem oryentalnym, nie z drugiej wszakże wziętym ręki, jak u tylu innych współczesnych liryków naszych. Bogactwo wschodniego kolorytu czerpał wprost ze źródła, więc też umiał wydobyć całą jego migotliwość. Gorącem tchnieniem róż hafizowych wionęły pieśni Brzozowskiego a mozaika turkusów i topazów była ich obramowaniem.

Najpiękniejszym na tej grzędzie kwiatem rozwinęła się wspomniana „Noc strzelców w Anatolii“ (1856), poemat, pełen wspaniałych opisów przyrody, w którym nuta serdecznej, szczerej poezyi dźwięczy, jak srebrny dzwonek. Zbliżają się do niej wartością „Ognisty lew“ (1857), „Deli Petko“ (1877), „Sen w Bałkanach“ (1877).

Wspaniałe tłómaczenia księgi Hioba i Pieśni nad pieśniami — same wystarczyłyby, by Brzozowskiego pasować na poetę z Bożej łaski.

W późniejszym okresie życia poświęcił się Brzozowski poezyi dramatycznej. „Malek“, „Eryk XIV.“, „Oblężenie Lwowa“, „Joanna Neapolitańska“ — wzbogaciły naszą literaturę sceniczną dziełami bądź co bądź niepospolitemi.

Wiele z niepospolitych jego szkiców z Anatolii drukowaliśmy w felietonie *Gazety Lwowskiej.*

* * *

Karol Brzozowski ożeniony był z p. Eulalią Bellier. Prócz niej osierocił swą śmiercią trzy córki i dwóch synów. Trzeci syn, wielkie nadzieje rokujący poeta, zginął przed kilku laty tragiczną śmiercią w Warszawie.

* * *

„Sokół“ wydał do swych członków odezwę, by zebrali się we wtorek dnia 8 b. m. w mundurach i płaszczach w gmachu Sokoła o godzinie pół do 3 po południu, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Karola Brzozowskiego.

Wydział „Gwiazdy“ zaprasza członków do jak najliczniejszego udziału w pogrzebie ś. p. Brzozowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfy na kolei Północnej. Rokowania prowadzone z koleją Północną co do warunków wykonania zastrzeżonego w koncesyi prawa zniżenia taryfy na podstawie wyników ruchu i obrotu w r. 1903 zostały ukończone i w najkrótszym już czasie nastąpi ogłoszenie zarządzeń taryfowych, wydanych w tym względzie kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

Zarządzenia te dotyczą ruchu towarowego i rozpadają się na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą zarządzenia, zobowiązujące kolej północną Cesarza Ferdynanda, aby taryfę towarową swej głównej sieci linii kolejowej — o ile ona i tak nie odpowiada już taryfie zachodnich kolei państwowych — pod względem klasyfikacyi towarów zastosowała w zupełności do tej ostatniej, a dalej aby ze swej strony zaprowadziła rozmaite takie ulgi taryfowe, których udzielają koleje państwowe dla obrotu wywozowego.

Druga w doniosłości swej daleko ważniejsza grupa zarządzeń odnosi się do przeliczenia taryf kolei państwowych w obrocie towarowym pomiędzy główną siecią linii kolei północnej Cesarza Ferdynanda (z wyłączeniem linii Trzebinia-Mysłowice) a północno wschodniemi liniami kolei państwowych.

Przez to zostaje stworzony dla tego obrotu pod względem klas normalnych i ogólnych taryf wyjątkowych taki sam stan, jaki by miał miejsce w razie ewentualnego upaństwowienia kolei państwowej.

Wynikające wskutek tego zniżenia opłat fachowych są wcale znaczne, zwłaszcza przy dalszych odległościach i n. p. przy transporcie galicyjskiego drzewa surowego do stacyi w obrębie państwa, łącznie z Wiedniem, tudzież przy transporcie jaj z Galicyi dochodzą do takich rozmiarów, że można spodziewać się znacznego powiększenia się możności zbytu galicyjskich produktów rolniczych, a w szczególności w konkurencyi z takimi transportami z Węgier.

To samo odnosi się do wywozu nierogacizny i drobiu z Galicyi w ogólności, dalej do transportu bydła rogatego, o ile te ostatnie nie korzystają już obecnie z daleko idących ulg taryfowych jak n. p. w obrocie z Wiedniem.

W obrocie z Galicyi przyczynią się nowe taryfy niewątpliwie do ożywienia produkcyi także dla niektórych wyrobów przemysłu jak drzewo tarte i wyroby z drzewa, dalej papier.

Istniejące już obecnie szczególne ulgi n. p. dla drzewa tartego przy eksporcie, dalej dla oleju skalnego i spirytusu w obrocie tak w kraju jak i za granicą, o ile istniejące dla nich obecnie kwoty frachtowe przez nowe przeliczone taryfy nie zostaną jeszcze więcej zniżone, pozostają, co się samo przez się rozumie i nadal w mocy.

Znaczne korzyści urosną dalej także przy zaopatrywaniu Galicyi w węgiel z austryackich kopalni węgla, a w szczególności dla takich relacyi, które nie korzystały dotychczas z żadnych ulg, co wyjdzie na korzyść przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych.

Stan zasiewów według sprawozdania c. k. Ministerstwa rolnictwa w pierwszych dniach listopada przedstawia się dosyć zadowalająco. W Galicyi musiano w wielu okolicach, z powodu deszczów, przerwać roboty polne. Na szczęście nie było jeszcze nigdzie mrozów. Zbiór kukurudzy wypadł w Galicyi bardzo słabo tak samo otawa. W ogóle brak paszy daje się uczuwać. Buraki i późne jesienne kartofle poprawiły się w Galicyi nadspodziewanie. Zbiór kartofli jest w ogóle niezły. Najgorszym był w Czechach, najlepszym w Krainie. Zbiór buraków cukrowych skończony będzie w Galicyi dopiero w połowie listopada. Buraki pastewne wypadły przeważnie dobrze,— jedynie w Czechach niepomyślnie.

Północno-niemiecki ruch towarowy z Galicyą i Bukowiną. Z dniem 1 listopada 1904 wchodzi w życie dodatek I. do taryfy część II. zeszyt 2 ważnej od 1 marca 1904.

Subskrybcya na 30.000 sztuk nowych udziałów niemieckiego Banku Rzeszy udała się, jak donoszą z Berlina, znakomicie. Nietylko wyższy świat finansowy wziął udział w tej subskrybcyi, lecz także i niemiecka publiczność. Z państw zagranicznych, subskrybowały w znacznej mierze Belgia, Holandya, Anglia i Francya.

Traktat handlowy między Niemcami a Szwajcaryą można już uważać jako zawarty. W Lucernie porozumiano się ostatecznie co do wszystkich punktów, a traktat będzie podpisany w tych dniach. Rząd szwajcarski wydał bankiet na cześć niemieckich delegatów, którzy odjechali do Wiednia, by wziąć udział w rokowaniach handlowych między Austro-Węgrami a Niemcami.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu wrześniu 1904 r. ogółem było w ruchu 96 browarów, w których wywarzono 82.228 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 10 (7.971 hekt.), brzeżańskim 4 (1.214 hekt.), czortkowskim 3 (744 hekt.), jarosławskim 13 (4.391 hekt.), kołomyjskim 3 (2.876 hekt.), krakowskim 4 (3.100 hekt.), lwowskim 3 (2.564 hekt.), nowosądeckim 6 (2.163 hekt.), przemyskim 2 (4.144 hekt.), rzeszowskim 9 (3.697 hekt.), samborskim 4 (1.644 hekt.), sanockim 5 (3.203 hekt.), stanisławowskim 6 (3.867 hekt.), tarnopolskim 10 (3.953 hekt.), tarnowskim 3 (16.135 hekt.), wadowickim 7 (7.011 hekt.), żółkiewskim 2 (300 hekt.). W mieście Krakowie 1 (2.784 hekt.), we Lwowie 1 (10.500 hektolitrów). Ogółem 96 browarów wywarzyło 82.228 hekt.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu wrześniu 1904 wynosiła produkcya soli w Galicyi 119.168 cent. m., sprzedaż zaś z zapasów 142.315 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1903 wynosiła produkcya 97.148 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 115.509 centr. metr. Z porównania wynika, iż w roku 1904 wyprodukowano o 22.020 cent. metrycznych więcej, i sprzedano 26.806 centr. metr. więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 26·45 do 26·60, *loco* Ołomuniec 25·45 do 25·60, *loco* Berno-Wiedeń 25·90 do 26·10, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 26·30 do 26·40. Cukier w kostkach: *prima* 73·— do 74·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 52 80 do 53·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 października do 3 listopada, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·85 do 8·95, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·80 do 6·90, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·70 do 7·—, pastewny 6·50 do 6·75, owies stary 6·60 do 6·80, owies nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 7·50 do 7·75, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 10·—, groch pastewny 6·75 do 7·— soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·25 do 6·50, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 6·40 do 6·65, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 65·— do 72·50, koniczyna biała nowa 56·50 do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 23·— do 25·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 9·85 do 10·15, rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka 7·— do 7·50, nasienie lnianne 9·35 do 9·65, nasienie konopne 8·50 do 8·75, chmiel 230 — do 240·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·75 do 17·75, nafta salonowa 18·75 do 19·75, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 47·60 do 48·15, ekskontyngentowany —·— do —.—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał z Wiednia dnia 5 b. m. o godz. 3 min. 30 po południu na dłuższy pobyt do Budapesztu. Przybywszy tam o godz. 7 min. 30 wieczorem, udał się Najj. Pan powozem do Zamku budzińskiego, gdzie powitany został przez Najdost. Arcyksięcia Józefa Augusta.

Dziś po południu udaje się Najj. Pan do Gödöllö.

P. Ministrowi rolnictwa hr. Buquoy wręczyło centralne Biuro dla spraw agrarnych pismo z życzeniami z powodu nominacyi. P. Minister otrzymał depesze prawie od wszystkich Towarzystw rolniczych w Austryi, między innemi od krakowskiego.

Ross. Agencya telegr. donosi, że rozpowszechnione za granicą pogłoski o zamachu na generał gubernatora Czertkowa są zupełnie zmyślone.

W sferach W. Porty krąży pogłoska, że w. wezyr zamierza podać się do dymisyi, a za nim pójdą wszyscy inni ministrowie, z wyjątkiem ministrów spraw zewnętrznych i oświaty.

Przed kilkoma dniami prezydent Roosevelt dał do poznania ambasadorowi niemieckiemu, że pożądanym byłby traktat w sprawie sądu rozjemczego między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Ambasador zawiadomił o tem natychmiast Berlin, a wczoraj doniósł Rooseveltowi, że rząd niemiecki z radością przyjął tę propozycyę i polecił mu, aby natychmiast rozpoczął w sprawie tej formalne rokowania. Ambasador rokowania te prowadzić będzie z sekretarzem stanu Hayem.

Sejm.

(27 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 7 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Ba-

deni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye i zgłoszone interpelacye.

Interpelacye wnieśli: p. Krempa i tow. w sprawie nierozpisania wyborów w gminie Łużny, powiatu gorlickiego; p. Bojko i tow. w sprawie trudności robionych przez starostwa starającym się o karty na broń.

Z kolei zabrał głos Komisarz rządowy, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i odpowiedział na interpelacye: p. Ostapczuka i tow. w sprawie zakazu odbywania targów na zwierzęta racicowe w powiecie zbaraskim z powodu zarazy pyska i racic; p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zamknięcia sali w budynku Tow. „Nadzieja“ w Brzeżanach; p. Stapińskiego i tow. w sprawie wyborów gminnych w Lipnicy górnej, pow. bocheńskiego i w sprawie wyborów do rady gminnej w Suchodole; p. Szajera i tow. w sprawie dzierżawy polowania gminnego w Medyni łańcuckiej; p. Filipa Włodka i tow. w sprawie uzupełniających wyborów do reprezentacyi gminnej w Tuchowie; p. Skołyszewskiego i tow. w sprawie niezapłacenia wynagrodzenia za dostarczony kamień właścicielowi folwarku Dobranowice; p. Filipa Włodka i tow. w sprawie sprostowania metryki urodzin Błażeja Chyli i w sprawie rzekomo nielegalnie uskutecznionego wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1904 dla Macieja Warzechy, włościanina w Jodłowej.

Członek Wydziału kraj. dr. Wereszczyński odpowiedział następnie na interpelacyę p. Potoczka i tow. w sprawie nieprzestrzegania przepisów o policyi ogniowej przez Wydział krajowy. Dr. Wereszczyński stwierdził, że podniesione w interpelacyi zarzuty są gołosłowne i niepoparte żadnymi faktami. Co się zaś tyczy żądania, aby Wydział krajowy dawał gminom zasiłki na zakupno sikawek, to Wydział krajowy już cztery razy przedkładał Izbie projekt o utworzenie na to funduszu, ale Izba tego nie uchwaliła.

Z porządku dziennego p. dr. Kozłowski referował sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie kolczykowania świń i postawił w tym kierunku cały szereg rezolucyj do Rządu i Wydziału kraj.

W dyskusyi ogólnej p. Tadeusz Cieński przedstawiał uciążliwości, jakie z zarządzenia kolczykowania świń wynikają dla ludności zwłaszcza w powiatach granicznych. Zdaniem mowcy, należałoby przyznać gminom powiatów nadgranicznych, pewne wynagrodzenie, jeżeli zarządzenie to jest konieczne ze względu na stosunki nasze z zagranicą.

Po przemówieniu pos. Huryka, pos. Krempa postawił rezolucyę, domagającą się zniesienia kolczyków świńskich i stref pomorowych. Na wypadek, gdyby rezolucya ta nie została przyjęta, żądał mowca uwolnienia przynajmniej świń prośnych i opasowych od kolczyków.

Komisarz rządowy, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś usprawiedliwiał kolczykowanie świń, zaznaczając, że z zarządzenia tego wynikły już obecnie bardzo wielkie korzyści dla chowu świń. Mowca zwrócił się przeto do Izby z prośbą. aby rezolucyi p. Krempy o zniesienie kolczyków i stref pomorowych nie przyjęła.

P. Stapiński polemizując z przemówieniem komisarza rządowego, wykazywał niepewność orzeczeń weterynarzy co do istnienia zarazy w jakiejś okolicy, oraz iluzoryczność kontroli, jaką można mieć przy pomocy kolczyków.

Referent p. dr. Kozłowski podniósł, że przepisy o kolczykowaniu świń, jakkolwiek są uciążliwe, mimo to mają tę korzyść, że chronią całe powiaty od zupełnego ich zamknięcia z powodu zarazy. Mowca zwrócił się następnie do członków Izby z prośbą, by o wszelkich niewłaściwościach w wykonywaniu przepisów o kolczykowaniu świń, donosili Towarzystwom gospodarskim, które postarają się o ich usunięcie. W końcu wniósł referent o nieprzyjęcie rezolucyi p. Krempy.

W głosowaniu przyjęto następnie rezolucye komisyi gospodarstwa krajowego, odrzucono natomiast rezolucye wniesione przez p. Krempę.

P. Skałkowski referował z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków gal. funduszu propinacyjnego za rok 1903 i preliminarza tegoż funduszu na rok 1905. Komisya kończy swe sprawozdanie wnioskiem o przyjęcie sprawozdania dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego o zamknięciu rachunków za rok 1903 i preliminarzach na rok 1905 do wiadomości Sejmu, tudzież o uchwalenie: budżetu funduszu propinacyjnego w dochodach koron 10,836.298 i w rozchodach 8,672.013 koron, budżetu gal. funduszu propinacyjnego zasobowego na rok 1905 w dochodach 693.164 koron i budżetu gal. funduszu propinacyjnego rezerwowego 642.247 w dochodach i 215.715 koron w wydatkach.

W dyskusyi ogólnej p. Stapiński podniósł, że dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego nie uważa za stosowne wypełniać poleceń sejmowych, a w szczególności nie wykonała dotąd polecenia Sejmu z dnia 19 września 1903, którem domagała się Izba przedłożenia sobie szczegółowych wykazów okręgów dzierżawnych i spisu dzierżawców prawa propinacyi. Mowca zapytuje, czy Wydział krajowy dopuścił do tego przez przeoczenie, czy też rozmyślnie. P. Stapiński stawia przeto wniosek o polecenie Wydziałowi kraj., aby uchwałę Sejmu z dnia 19 września 1903 wykonał i o odroczenie do tego czasu dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi.

JE. P. Marszałek krajowy zwraca uwagę mowcy, że wniosek ten może poddać pod głosowanie dopiero po ukończeniu dyskusyi ogólnej.

P. Stapiński zabrawszy ponownie głos, wykazywał w dłuższem przemówieniu, że propinacya nie jest dobrodziejstwem, lecz nieszczęściem kraju. Za propinacyą przemawiają, zdaniem mowcy, dlatego członkowie większości sejmowej, gdyż mają z niej, jako jej dzierżawcy, znaczne dochody, dosięgające nieraz do 300.000 koron rocznie.

Tymczasem propinacya jest jądrem złego, przyprowadziła bowiem już niejednego do nędzy a niszczy także i zdrowie społeczeństwa. Mowca spodziewa się, że duchowieństwo pomoże stronnictwu mowcy do tego, by ci, którzy są dzierżawcami prawa propinacyi a zarazem członkami Sejmu, nie uchwalali ustaw propinacyjnych. Następnie omawiał p. Stapiński rzekome nadużycia, jakie dzieją się obecnie przy prawyborach posła na Sejm krajowy w powiecie jasielskiem. W końcu postawił wniosek, by w rezolucyi komisyi, przyjmującej sprawozdanie dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego do wiadomości, opuszczono słowo z „uznaniem“.

P. ks. Stojałowki domagał się, by przemysł gospodni dostawał się w ręce chrześciańskie, a nie żydowskie, poczem wyraził życzenie, aby po zniesieniu prawa propinacyi zaprowadzono wódczany monopol krajowy.

Po sprostowaniach faktycznych pp.: Goetza-Okocimskiego i JE. Adama Jędrzejowicza i przemówieniu referentn p. dr. Skałkowskiego, uchwalono w głosowaniu wnioski komisyi budżetowej, odrzucając natomiast rezolucye p. Stapińskiego.

P. dr. Loewenstein referował następnie sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie gal Kasy oszczędności i podwyższenia gwarancyi kraju za jej wkładki. Referent zakończył wnioskiem o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału kraj o rachunkach gal. Kasy oszczędności we Lwowie za rok 1003, o udzielenie zarządowi gal. Kasy oszczędności absolutoryum z rachunków, oraz o podwyższenie gwarancyi kraju za wkładki oszczędnościowe do kwoty 90 milionów koron.

P. Maryewski wyraził życzenie, by galic. Kasa oszczędności pozbyła się w jak najkrótszym czasie t. zw. interesów w likwidacyi, poczem żądał. by zastanowiono się nad tem, czem należałoby zastąpić obecną gwarancyę kraju za wkładki oszczędności.

Na tem o godzinie 2 30 po południu, na wniosek p. Tadeusza Cieńskiego, odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

* * *

W sobotę wieczorem obradowały komisye: dla reform agrarnych, szkolna i przemysłowa

W komisyi dla reform agrarnych przyjęto opracowane przez p. dr. Jaworskiego sprawozdanie o wniosku p. Baworowskiego w sprawie emigracyi i uchwalono rezolucyę, wzywającą Rząd: 1) aby w najbliższym czasie doprowadził do skutku ustawę, zapewniającą emigrantom wszelkiego rodzaju ochronę. Nim zaś ustawa ta wejdzie w życie, o ile ochrona i organizacya emigracyi nie da się przeprowadzić ustawodawczo, aby zapobiegał nadużyciom systematyczną działalnością administracyjną, 2) aby wszelkimi rozporządzalnymi środkami, ruch emigracyi skierował na Tryest.

Komisya szkolna przyjęła opracowane przez p. JE. hr. Pinińskiego sprawozdanie o czynności departamentu II. w zakresie spraw stypendyalnych, teatrów i t. d.

Komisya przemysłowa załatwiła petycyę kuratoryi Akademii handlowej w Krakowie o upaństwowienie tej szkoły, uchwalając wezwać Rząd do przyjęcia Akademii handlowej w Krakowie na etat Państwa oraz polecenie Wydziałowi krajowemu wdrożenie w tym kierunku rokowań z Rądem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbyła się tu uroczystość poświęcenia własnego „Domu kupców i młodzieży handlowej“. W domu tym mieści się także lokal stowarzyszenia.

Przemawiali: prezes Porębski, ks. Bratkowski, wiceprezydent Chyliński imieniem miasta, poseł Petelenz. Obecni byli także wiceprezydent Domański, zaproszeni goście oraz delegaci kupców, młodzieży handowej ze Lwowa i Nowego Sącza.

Wiedeń, 7 listopada. *Fremdenblatt* zaprzeczając rozpuszczonej pogłosce o dymisyi Gabinetu, zaznacza, że mija się ona zupełnie z prawdą i że bynajmniej nie wyszła z kół rządowych.

Wiedeń, 7 listopada. Hr. Gołuchowski wydał wczoraj obiad na cześć hr. Posadovsky'ego.

Wiedeń, 7 listopada. Pewna lokalna korespondencya donosi z Opawy, że poseł Franciszek Hoffmann ze stronnictwa ludowego złożył mandat poselski z powodu otrzymanego onegdaj wotum nieufności.

Wiedeń, 7 listopada. W auli Uniwersytetu odbyła się dziś żałobna uroczystość ku uczczeniu pamięci zabitego w Insbruku malarza Pezzeya.

Praga, 7 listopada. W rocznicę bitwy pod „Białą Górą“ odbyło się tu zgromadzenie ludowe, przy udziale 3.000 osób. Przemawiał poseł Baxa. Po zgromadzeniu część uczestników udała się przed Narodne Divadlo. Spotkanych po drodze kilku studentów niemieckich wyszydzono. Do zajścia nie przyszło.

Zajścia w Insbrucku.

Graz, 7 listopada. Niemieccy studenci urządzili wczoraj pochód demonstracyjny z powodu zajść w Insbrucku. Wieczorem tłum powybijał szyby w kilku włoskich restauracyach. Policya wkroczyła; nikogo nie aresztowano.

Rzym, 7 listopada. Prezydyum Towarzystwa Dantego rozesłało do wszystkich oddziałów swoich na prowincyi upomnienie. aby pomimo oburzających zajść w Insbrucku wstrzymały się od wszelkich demonstracyj.

Wybory we Włoszech.

Rzym, 7 listopada. Do godziny 7 rano znanych było 415 wyników wyborów do Izby deputowanych. Wybrano 255 kandydatów ministeryalnych, 39 konstytucyjnej opozycyi, 23 radykalnych, 23 socyalistów, 12 republikanów. W 63 okręgach okazała się konieczność ściślejszego wyboru. Z tych w 33 okręgach mają widoki kandydaci ministeryalni, w 11 kandydaci konstytucyjnej opozycyi, w 4 radykali, w 11 socyaliści, w 4 republikanie.

W ostatniej Izbie zasiadało 46 radykalnych, 33 socyalistów, 26 republikanów.

Między wybranymi są: Giolitti, Luzzatti, minister rolnictwa Rava (dwukrotnie wybrany), Orlando, b. ministrowie Baccelli i Galimberti i i., socyaliści Costa i Turati, posłowie konstytucyjnej opozycyi Sonino i Rudini.

Wśród rządowych kandydatów wybrano ponownie prezydenta Izby Bianceviego.

Palizzolo, znany z procesu o morderstwo, który kandydował w Palermo, upadł, natomiast wybrano byłego ministra oświaty Nasiego, ściganego za oszustwa.

Socyalistę Bissolattiego wybrano dwukrotnie.

W Rzymie w I. okręgu odbędzie się wybór ściślejszy między republikaninem Mazzą, a kandydatem ministeryalnym, w II. okręgu pomiędzy socyalistą Ferrim a kandydatem opozycyi konstytucyjnej; w okręgach III., IV. i V. wybrani rządowi kandydaci i republikanin Barzilai.

W Genui upadł dotychczasowy poseł republikański Pelegrini, pokonany przez kandydata rządowego.

W okręgu medyolańskim przepadł dotychczasowy poseł socyalistyczny Moino, a wybrany został Canetta, z opozycyi konstytucyjnej.

W Castellamare upadł dotychczasowy poseł republikański Rispoli, a przeszedł kandydat rządowy, sekretarz stanu, admirał Aubri.

Socyalista Bossi upadł; minister Tedesco wybrany dwukrotnie, a w jednym okręgu przeciw kandydatowi republikańskiemu

Rzym, 7 listopada. *Popolo Romano* omawiając wynik wczorajszych wyborów twierdzi, że radykalne stronnictwa poniosły wielkie straty. Z liczby głosów oddanych na socyalistów wynika, że ruch socyalistyczny zmniejszył się. W ogóle radykalne stronnictwa tracą grunt pod nogami, a konstytucyjne zyskują.

Dziennik *Fracassa* sądzi, że rewolucyjni socyaliści ponieśli klęskę na całej linii.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Berlin, 7 listopada. *Biuro Wolfa* donosi z Konstantynopola: Drugi dragoman tutejszej ambasady rossyjskiej Mandelstam, który wydał kilka dzieł z dziedziny prawa międzynarodowego, udaje się do Petersburga, skąd będzie wydelegowany do Paryża na członka międzynarodowej komisyi śledczej w sprawie napadu koło Hull.

Petersburg, 7 listopada. Generał Kuropatkin telegrafował dnia 6 b. m.: Dziś w nocy zaatakował nieprzyjaciel stanowiska na naszem prawem skrzydle, został jednak odparty; pozostawiwszy na miejscu 30 trupów. Po stronie rossyjskiej poległ chorąży i 5 żołnierzy, a 8 jest rannych. Oddziały strzelców osaczyły wczoraj koło Szuanlindza znaczną liczbę Japończyków, zatrudnionych wycinaniem drzew w celu zbudowania osłony dla swych stanowisk. Otwarto z bateryi moździerzowej ogień na Japończyków, którzy się cofnęli, poczem strzelcy obsadzili wieś. Dziś nie otrzymałem wcale sprawozdań o starciach.

Petersburg, 7 listopada. *Russki Inwalid* donosi, że wodzem I. armii mandżurskiej zostanie gen. Liniewicz, a III. armii gen. Kaulbars. Komendantem kijowskiego okręgu wojskowego mianowano gen. por. Suchomilinowa.

Petersburg, 7 listopada. Urzędowo donoszą, że rząd rossyjski przyjął propozycye angielskie w sprawie utworzenia komisyi śledczej. Po zamianowaniu francuskiego i amerykańskiego zastępcy zbierze się ta komisya w Paryżu.

Chabarowsk, 7 listopada. Generał Liniewicz otrzymał rozkaz, aby natychmiast udał się do armii Kuropatkina.

Konstantynopol, 7 listopada. Okręt rossyjskiej floty ochotniczej „Jarosław“ przejechał wczoraj przez Dardanele z ładunkiem węgla i wody dla floty bałtyckiej. Inne okręty floty ochotniczej mają jeden po drugim w 10 dniowych odstępach przejeżdżać przez Dardanele.

Algier, 7 listopada. Rossyjski okręt „Swietlana“ przybył tu wczoraj.

Londyn, 7 listopada. *Biuro Reutera* donosi z głównej kwatery rossyjskiej wschodniej armii, z dnia 6 b. m., że obie armie w ostatnich dniach były nieczynne.

Londyn, 7 listopada. Dziennik *Standard* donosi z Czifu d. 5 b. m. Japończycy obsadzili po zaciętych walkach forty Pejunszan, Iczeszan i Wafanszan i odparli Rossyan koło Liaoteszanu.

Londyn, 7 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Czifu: Przybył tu po 5-dniowej podróży okręt „Dungu“ z Władywostoku. Kupcy, którzy tym okretem przyjechali, opowiadają, że Rossyanie obwarowali Władywostok bardzo silnie. Szańce ciągną się na kilka mil. Podostatkiem jest żywności, dział i amunicyi. Codzień przyjeżdżają naładowane okręty. Europejczycy uważają się za bezpiecznych i nie chcą wyjeżdżać. Japończycy znajdą we Władywostoku drugi Port Arthura.

Na kilkumilowej przestrzeni znajdują się miny wybuchowe; załoga Władywostoku nie sądzi, aby tej zimy przyszło do walki.

Londyn, 7 listopada. *Biuro Reutera* donosi z głównej kwatery rossyjskiej armii wschodniej: Rossyjscy pionierzy przygotowują podziemne mieszkania dla wojska. Sądzą, że uda się im w ten sposób przezimować w Mukdenie. O Porcie Arthura nadchodzą niepokojące wieści. Działa rossyjskiej załogi są zużyte. — Prawie wszystkie domy w mieście są zniszczone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 listopada 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 671·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 793·—, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 539·50, Akcye Länderbanku 450·50, Akcye Bankvereinu 547·—, Akc. Bodencredit 970·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 654·75, Akcye kolei Południowej 88·50, Akcye kolei Elbethal 422·50, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 486·25, Akcye Rima Muranyi 515·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2331·—, Akcye Fabryki broni 531·—, Akcye Tureckie tytoniowe 341·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1105·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·85, Renta majowa 100·—. Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta koronowa 98·10. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·35, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·35, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·00, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50, Losy tureckie 132·25, Marki 117·65, Ruble 254·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów. dnia 7. listopada 1904.

	płacą (walutą koron) K.	h.	żądają (walutą koron) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 6. listopada 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·05	100·25
styczeń-lipiec	99·90	100·05
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·75	155·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·25	187·25
„ „ 1864 po 100 zł.	268 —	272·—
„ „ 1864 po 50 zł.	268 —	272·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·40	294·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·85	120·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·75	128·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	209·—	211·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·40	104·40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·10	100·10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	98·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·50	315·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	297·—	307·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·85	105·65
„ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·70	103·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·35	101·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109·—	109·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·65	102·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·40	93·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·20	100·20
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	479·—	488·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·60
Losy miasta Krakowa 20 zł.	85·—	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	164·—	174·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·75	55.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·80	29·80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salina 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	283·—	283·70
Peszt. banku handl. 500 zł.	2860·—	2870·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·25	670·25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	790·—	792·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	533·—	535·—
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	449·25	450·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1637·—	1647·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	539·—	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·75	249·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5625·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	582·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	406·—	409·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	882·—	884·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	665·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1097·—	1107·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	486·50	487·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2437·—	2447·—
Schodnicy 500 kor.	697·—	700·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	309·—	312·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·60	117·80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·30	239·50
Paryż za 100 franków	95·27½	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·65	117·95
Włoskie banki	95·25½	95·3[illegible]½
Francuskie banki	95·10	95·20
Szwajcarskie banki	95·10	95·20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir	95·30	95·50
Ruble	2·54	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Do L. 18711/904 (9191 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje III. (trzecią) publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa z ceną wywołania w kwocie 5900 (pięć tysięcy dziewięćset) kor. rocznego podatku pobieranego według klasy III. (trzeciej) taryfy na trzy lata 1905, 1996 i 1907 bezwarunkowo, lub warunkowo na rok 1905 z ewentualnem milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1906, względnie 1907 na dzień 23. (dwudziestego trzeciego) listopada 1904 od godziny 9 rano do 12 w południe w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17. c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w nadzorach straży skarbowej w Nowym Sączu, Gorlicach, Krościenku i Limanowej.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 22. listopada 1904 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Książeczki kas oszczędności, losy i kwity kasowe na kaucyę z niewygasłej dzierżawy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Składający wadyum w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17. lipca 1903 (Nr. 111 Dz. rozp.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. E. 1707/3 (33) (9185 1—3)

Dnia 28. listopada 1904 o godzinie 9½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 423/IV. ks. gr. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 26874 kor. 58 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 13437 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 27. października 1904.

L. cz. E. 810/4 (7) (9187 1—3)

Na żądanie Abrahama Grünberga, odbędzie się dnia 1. grudnia 1904, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya połowy realności objętej lwh. 293 ks. gr. gm. kat. Hajworonka, dłużnika Abrahama Leiby 2-im. Babada własnej, składającej się z pgr. lk. 227

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, 22. października 1904.

L. cz. E. 472/4 (5) (9210)

Dnia 2. grudnia 1904 godz. 11 rano, odbędzie się w sądzie podpisanym w biurze 8, licytacya realności wyk. hip. 1 gminy Bezmibowa górna.

Nieruchomość tę (dom i plac) oceniono na 448 kor.

Najniższa cena wynosi 224 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnośne inne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Prawa, niniejszej licytacyi niedopuszczające, zgłosić do sądu najpóźniej przed rozpoczęciem licytacyi, pod ich bezskutecznością, względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 11. października 1904.

L. 20091/904. (9159 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem drugą licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60) w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach poborczych na rok 1905 a warunkowo także na rok 1906 i 1907, lub też bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10%, wadyum mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe dnia dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok K	h	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od 9 rano do 12 w południe	Uwaga
1	Przemyśl	155000	—	Dnia 16. listopada 1904	Zauważa się, że okręgi dzierżawne dla podatku konsumcyjnego od mięsa a mianowicie: Przemyśl miasto z przedmieściami do I-szej, zaś okręg Mościska i wszystkie inne miejscowości należące do tych okręgów dzierżawnych należą do III-ciej klasy taryfowej.
2	Mościska	9176			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 1. listopada 1904.

L. cz. E. 1185/4 (3) (9094 3—3)

Na żądanie Jakóba Löwa, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya realności lwh. 392 gm. Kopki wraz z przynależnościami, składającemi się 2 drzewek.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 kor., przynależności zaś bez wartości.

Najniższa cena wynosi 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 31. października 1904.

L. cz. A. 399/1 (9157 2—3)

Edykt licytacyjny.

W kancelaryi c. k. Notaryusza jako komisarza sądowego w Myślenicach odbędzie się dobrowolna licytacya następujących nieruchomości w dniu 14. grudnia 1904 o godzinie 9 przed południem.

Dom w Myślenicach Nr. 48 z budynkami gospodarskimi.

Wartość szacunkowa 10027 kor. 50 hal.

Dom w Myślenicach Nr. 306 z gruntem. Wartość szacunkowa 1790 kor.

Stodoła w Myślenicach z kawałeczkiem gruntu. Wartość szacunkowa 442 kor.

Stodoła w Dolnej wsi z ogrodem wartości szacunkowej 880 kor.

Grunta lwh. 230 i 240 w Dolnej wsi objęte wartości szacunkowej 1600 i 446 kor.

Poniżej cen szacunkowych sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi c. k. Notaryusza w Myślenicach.

Myślenice, dnia 2. listopada 1904.

L. cz. E. 138 4 (23) (9188 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Julii z Narewaczów Burak przeciw Ignacemu Narewaczowi o zniesienie współwłasności realności zpn., odbędzie się dnia 15. listopada 1904 o 9 godz. przed południem w tut. sądzie B. Nr. 9 relicytacya realności objętej lwh. 874 gm. Mikłaszów Julii Burak w 1/3, Ignacego Narewacza w 2/3 częściach własnej wraz przynależnościami.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 632 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i opisania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 26. października 1904.

L. cz. E. 860/4 (7) (9225)

Na żądanie Pinkasa Spincera kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 5. grudnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Żurawnie licytacya tej realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Protesy objętej składającej się z parceli budowlanych lkat. 28 i 100 i parc. gruntowych lkat. 180/2, 184/1, 186/2, 187/2, 769/2, 769/4, 770/2, 772/2, 773/2, 1038/1, 1043/1, 1048/1, 1049/1 i 1051/3 objęta wyk. hip. l. 42 ks. gr. gm. Protesy wraz z przynależytościami, składającymi się według protokołu opisania i oszacowania z dnia 18. października 1904 l. cz. E. 860/4 (5) z chaty i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona łącznie z przynależnościami na kwotę 2700 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1800 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 30. października 1904.

L. cz. E. VII. 1882/4 (7) (9179)

Dnia 2. grudnia 1904 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności lwh. 407 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4200 kor., przynależności zaś na 1880 kor.

Najniższa cena wynosi 4053 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 26. października 1904.

L. cz. E. III. 1984/4 (8) (9193)

Dnia 13. grudnia 1904 o godzinie 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya połowy realności pod lk. 470³/₄ we Lwowie przy ul. Sieniawskiej l. orj. 17 i Schodowej l. orj. 2 położonej lwh. 380/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6370 kor., przynależności zaś na 38 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3204 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S I, Oddział III.

Lwów, dnia 2. listopada 1904.

L. cz. E. VII. 1471/4 (7) (9178)

Dnia 2. grudnia 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności lwh. 235 gminy Jabłonica wraz przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 940 kor., przynależności zaś na 60 koron.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VII.

Delatyn, dnia 26. października 1904.

L. cz. E. 1059 4 (4) (9154)

Na żądanie powiatowej kasy Oszczędności w Zaleszczykach zastąpionej przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 20. grudnia 1904 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya wiejskiej posiadłości gruntowej obj. wyk. hip. l. 347 ks. gr. gm. kat. Sinków wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy, komórki i chlewka, drzew owocowych i studni ocembrowanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1800 kor., przynależności zaś na 286 kor.

Najniższa zaś cena wynosi 1390 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 21. października 1904.

L. cz. E. 1250/4 (4) (9203)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Budzanowie, odbędzie się dnia 11. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności objętej wyk. hip. 694 gminy Osowce składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, ogrodu i pół ornych, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów plonów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1746 kor., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1224 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia wyciąg katastralny, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz dnia 26. września 1904.

L. cz. E. 291/4 (9190)

Dnia 30. listopada 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tut. biurze Nr. 14 licytacya połowy realności objętych llwh. 95 i 273 gm. kat. Romanowesioło.

Nieruchomości te, są ocenione a) połowa realności lwh. 95 na kwotę 480 kor., b) połowa realności lwh. 273 na kwotę 20 kor. razem 500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) co do realności lwh. 95 320 kor., b) co do realności lwh. 273 13 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 3. października 1904.

L. cz. E. 290/4 (3) (9189)

Dnia 30. listopada 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tut. biurze Nr. 14 licytacya połowy realności objętej lwh. 167 gm. Romanowesioło.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 3. października 1904.

L. cz. E. 419/4 (10) (9181)

Dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się licytacya realności lwh. 222 i 224 kg. gm. Nazuma w biurze Nr. 10.

Cena pierwszej realności 2230 kor, drugiej 669 kor.

Najniższa oferta pierwszej 1487 kor., drugiej 446 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 27. września 1904.

L. cz. E. VIII. 2284/4 (3) (9208)

Na żądanie Ryfki Strasser na Wolance ad Tustanowice, odbędzie się dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya realności obj. whl. 557 ks. gr. gm. kat. Tustanowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 501 kor.

Najniższa cena wynosi 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 23. września 1904.

L. cz. E. 69/4 (10) (9198)

Na żądanie p. Pinkasa Blatta kupca w Krakowie, odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Brzeziny dolne przyległość do Brzezin średnich lwh. 647 ks. tab. objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5807 kor.

Najniższa cena wynosi 3801 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23. października 1904.

L. cz. E. 3746/4 (9209)

Zobowiązany Józef Henatyszyn w Siwce.

Dnia 28. listopada 1904 o godzinie 11 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya połowy realności whl. 356 gm. Siwka-Ugarsthal wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, spichlerza i stodoły.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 kor., przynależności zaś na 1150 kor., razem 1760 kor.

Najniższa cena wynosi 1134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kałusz, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 708/4 (9220)

Dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 264 ks. grunt. gminy Witków nowy Nr. domu 142.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 14. października 1904.

L. cz. E. 1014/4 (4) (9217)

Dnia 2. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 1477 gm. Hnilcze.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3145 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2096 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 4. listopada 1904.

L. 7293. (9163)

Obwieszczenie.

Aby zabezpieczyć rozwożenie przedmiotów należących do skarbu wojskowego, dostawę dorożek i koni z uprzęgiem tak dla c. i k. wojska jak i dla obrony krajowej dla stacyi Krakowa z Podgórzem na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1905, odbędzie się w dniu 21. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w c. i k. magazynie żywności w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa.

Bliższe warunki jak i dla rozprawy tej przygotowany zeszyt warunkowy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. i k. magazynie żywności w Krakowie bastyon IV.

Z c. i k. Intendantury 1. korpusu.

Nr. 7293.

Zum Zwecke der Sicherstellung der Überführung der militärärarischen Güter, dann der Beistellung von Kaleschfuhren und angeschirrten Pferdezügen sowohl für die Station Krakau-Podgórze auf die Zeit vom 1 Jänner bis 31. Dezember 1905 findet am 21. November 1904 um 10 Uhr Vormittags beim k. und k. Militärverpflegsmagazine in Krakau eine öffentliche Sicherstellungsverhandlung statt.

Die näheren Bedingungen können während der gewöhnlichen Amtsstunden beim k. und k. Militärverpflegsmagazine in Krakau (Bastion IV.) woselbst auch das für die Verhandlung vorbereitete Bedingnisheft zur Einsicht erliegt erfragt werden.

Von der k. u. k. Intendaz des 1 Korps.

Krakau, am 4. November 1904.

L. cz. E. 1271/4 (5) (9176)

Na żądanie Czarny Kimmelmann, odbędzie się dnia 17. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya realności lwh. 185 gm. kat. Ułaszkowce objętej, składającej się z pb. lkat. 411 i pgr. lkat. 691 (ogród) obszaru 19 ar 39 m².

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 470 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 27. września 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (106) (9168)

W konkursie Izraela Steina w Stryju wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy spieniężyć majątek masy przez sprzedaż realności kredytaryusza i ruchomości tegoż przez sprzedaż z wolnej ręki.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 15. listopada 1904, godzinę 9 rano w tutejszym sądzie obwodowym, biuro Nr. 133.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Stryj, dnia 2. listopada 1904

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L 1376 (9115 3—3)

KONKURS.

Gmina miasta Ciężkowice rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z płacą roczną 360 kor. i remuneracyą za pobranie datków konkurencyjnych na budowę kościoła w kwocie rocznej 120 kor. do końca r. 1910 pobierać się mającą.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie a po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania udokumentowane świadectwem kwalifikacyi dla kasyera gmin ustawą z 3 lipca 1896 Dz. ust. kr. N. 51 objętych przepisanej, jako też metryką chrztu udowadniającą wiek lat 40 nieprzekraczający i świadectwem moralności wnosić należy do Urzędu miejskiego w Ciężkowicach (pow. Grybów) do dnia 20. listopada 1904.

Ciężkowice, 31. października 1904.

Burmistrz: Górski.

L. 3 95. (9136 2—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminy miasta Buska rozpisuje konkurs na posadę sekretarza oraz kasyera gminy z płacą roczną 1000 kor. i prawem do emerytury.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie a po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Kaucya służbowa 400 kor.

Podania udokumentowane świadectwem kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88 należy wnieść do Zwierzchności gminnej do 5. grudnia 1904.

Zwierzchność gminy.

Busk, dnia 2. listopada 1904.

Nr. 4016. (9057 2—2)

Dnia 4. grudnia 1904 upływa termin do wnoszenia podań kompetencyjnych na posadę dozorcy więźniów IV. kl. pł. przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 3. listopada 1904 Nr. 251 rozpisanego.

Stanisławów, dnia 30. października 1904.

L. 131 723/II. (9161 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Łętowni z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18. listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 1. listopada 1904.

L. 2529 (9135 2—3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę sekretarza gminnego połączoną z pełnieniem obowiązków kontrolora.

Ubiegający się o posadę tę mają wykazać, że posiadają kwalifikacye przepisane rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 r. l. 25 422 (Dz. u. k. Nr. 88) i wymogi przepisane innemi ustawami a mianowicie:

1) że są obywatelami państwa austryackiego;

2) że nieprzekroczyli 40 roku życia;

3) że władają językami krajowymi polskim i ruskim a nadto niemieckim;

4) że są nieskazitelnego charakteru;

5) że ukończyli niższe gimnazyum lub szkołę wydziałową;

6) że odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę przy władzach administracyjnych rządowych lub autonomicznych;

7) że złożyli egzamin kwalifikacyjny przepisany dla sekretarzy gminnych;

8) że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej.

Posada ta sekretarza i kontrola z którą połączona jest roczna płaca w kwocie 1200 t. j. tysiąc dwieście koron nadana będzie prowizorycznie.

Po jednorocznej służbie zadowalającej może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu najdalej do dnia 20. listopada 1904.

Zwierzchność gminna kr. woln. miasta Lubaczowa.

Lubaczów, dnia 28. października 1904.

(9133 2—2)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej lwowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Jaryczowie nowym. Okręg ten obejmuje gminy: Jaryczów nowy, Jaryczów stary, Podliski wielkie, Zapytów, Barszczowice, Pikułowice, Prusy, Kukizów, Rudańce, Ceperów, Remenów, Wisłoboki i Podliski małe w powiecie lwowskim oraz gminy: Dziedziłów i Chreniów w powiecie kamioneckim.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 1000 kor. z dodatkiem 600 kor. z funduszu krajowego tytułem ryczałtu na koszta podróży.

Kandydaci prócz świadectwa dostatecznej fizycznej zdatności powinni przedłożyć:

1. dowód obywatelstwa austryackiego;

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich;

3. świadectwo moralności;

4. dowód znajomości języków krajowych;

5. dowód odbycia najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub świadectwem egzaminu fizykackiego.

Podania wnosić należy do 15. listopada 1904 do Wydziału Rady powiatowej we Lwowie (ul. Pańska 21).

Z Wydziału Rady powiatowej Lwowskiej.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. IV. 326/4 (1) (9116 —3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy w Stryju ogłasza, że do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej Stryj przez wpisanie parceli budowlanej 1756, powstałej z parceli gruntowej 6066/7 stanowiącej dobro publiczne, wyznaczono w sądzie tutejszym termin na dzień 23. listopada 1904 i że każdy interesowany może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Stryj, dnia 8. października 1904.

L. 802,04 (9111 —3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi Jana Czechowicza z tytułu jego urzędowania jako zastępcy c. k. notaryusza w Samborze, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi, o ile względy na obecną jego posadę nie będą na przeszkodzie, bez względu na ich rzekome prawa udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 22. października 1904.

L. cz. C. III. 381/4 (2) (9172)

Przeciw nieobecnym Józefowi Smajdzie, Wincentemu Łosikowi oraz nieobjętym masom spadkowym Małgorzaty Smajda i Katarzyny Jedlińskiej wniósł Franciszek Małek w Bochni pozew o uznanie własności realności lwh. 257 gm. Bochnia na którą rozprawę na 8. listopada 1904 godz. 11 sala Nr. 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Wawrzyniec Kula w Bochni zastąpi ich dopokąd oni się sami lub przez pełnomocnika nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, 24. października 1904.

L. 157.440.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. października do 3. listopada 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Bóbrka	Romanów ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Hrycowola i Podmanasterek (6 zagr.), Grzymałówka gm. ob. dw. (29 zagr.), Korolówka, (14 zagr.), Laszków (6 zagr.), Łopatyn z ob. dw. (49 zagr.), Romanówka (13 zagr.), Smarzów (84 zagr.), Stanisławczyk (20 zagr.), Szczurowice (4 zagr.), Uwin (39 zagr.);
	Gródek	Wroców (18 zagr.);
	Husiatyn	Kierniczki ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Dobrotwór (11 zagr. 1 past.);
	Lwów	Ceperów (16 zagr.), Jaryczów nowy (29 zagr.), Jaryczów stary (2 zagr.), Mikłaszów gm. i ob. dw. (31 zagr.), Rudno (4 zagr.);
	Rawa ruska	Domaszów (15 zagr.), Dziewięcierz (1 zagr.), Kamionka Wołoska (Biszków, Bobroidy, Piratyn Hołe 195 zagr.), Ostobuż (10 zagr.), Poddubce (29 zagr.), Potylicz (1 zagr.), Rzeczyca z obsz. (81 zagr. 1 past.), Smolin Wojtówszczyzna (5 zagr.), Tarnoszyn (17 zagr.), Tehlów (29 zagr.), Ulhówek (22 zagr.), Wierzbica (5 zagr.), Woronów (6 zagr.), Wólka mazowiecka (16 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (3 zagr.);
	Sokal	Byszów ob. dw. Helenówka (1 zagr.); Hoholów (1 zagr. i 1 past.), Łuczyce (31 zagr.), Poździmierz (2 past.), Spasów (ob. dw. Breniów 1 zagr.), Wołświn (1 past.);
	Stryj	Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.), Komarów (1 zagr.), Stańków (1 past.);
	Tarnopol	Baworów (1 zagr.), Konstantynówka (13 zagr.), Proszowa (5 zagr.), Smolanka z obsz. (20 zagr.), Skomorochy (Cezarowka (1 zagr.), Zastawie (1
	Turka	Komarniki (1 zagr. i 1 past.);
	Zbaraż	Białozórka (1 zagr.), Toki (38 zagr.), Zbaraż stary (11 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (27 zagr.), Dalnicz (33 zagr.), Krechów (3 zagr.), Kulawa ob. dw. (1 zagr.), Kunin (51 zagr.), Kupiczwola (14 zagr.), Lipina (3 zagr.), Lubella (4 zagr.), Rożanka (10 zagr.), Turynka (21 zagr.), Wiązowa (21 zagr.), Wola wysocka (7 zagr.), Wolica (5 zagr.), Żółkiew (82 zagr.), Zubówmosty (1 zagr.);
	Żydaczów	Juseptycze (2 zagr.);
Wąglik	Rawa	Dyniska (12 zagr.), Korczmin ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Żniatyn ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (3 zagr.);
	Czortków	Białobożnica ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Szwejków ob. dw. (1 past.);
	Skałat	Magdalówka ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Bałki (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce (Adolfówka ob. dw. 1 zagr.);
	Zborów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Lwów III. dziel. (1 zagr.);
Otręt	Dąbrowa	Szczucin ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Bochnia	Dziewin (19 zagr.);
	Bohorodczany	Rosulna (1 zagr.);
	Brzeżany	Hinowice (1 zagr.);
	Cieszanów	Wola wielka (5 zagr.);
	Jarosław	Laszki (1 zagr.);
	Nadwórna	Pasieczna (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr.);
	Wadowice	Smolice (1 zagr.);
	Zbaraż	Jacowce (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Głęboczek (32 zagr.), Łosiacz (53 zagr.),
	Buczacz	Jezierzany (6 zagr.);
	Brody	Stołpin (8 zagr.), Turze (20 zagr.);
	Cieszanów	Basznia (14 zagr.), Brusno stare (19 zagr.); Liste jamy (18 zagr.);
	Drohobycz	Wola jakóbowa (8 zagr.);
	Jasło	Brzyska (26 zagr.), Kłodawa (8 zagr.);
	Kamionka str.	Połaniczna (6 zagr.);
	Rawa	Ławryków (Sały 8 zagr.), Zamek (4 zagr.), Rzyczki (10 zagr.);
	Rohatyn	Dzierki (6 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Junaszków (7 zagr.);
	Stanisławów	Siemikowce (7 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (14 zagr.), Grębów (Wydra 7 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (10 zagr.);
	Trembowla	Dołhe (2 zagr.), Iwanówka (10 zagr.), Romanówka (7 zagr.);
	Zbaraż	Białozurka (4 zagr.), Jacowce (4 zagr.), Kobyle (7 zagr.), Kujdańce (12 zagr.), Szyły (17 zagr.), Toki (37 zagr.);
	Zborów	Hodów (9 zagr.), Ostaszowce (9 zagr.); Urlów (Chrabużna 7 zagr.);
	Złoczów	Koropiec (9 zagr.), Pietrycze (10 zagr.);
	Żywiec	Łękawica (8 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Zabierzów (1 zagr.);
	Bohorodczany	Grabowiec (1 zagr.), Manasterczany (1 zagr.), Pochówka (1 zagr.);
	Borszczów	Jezierzanka (31 zagr.); Jezierzany (28 zagr.), Konstancya (2 zagr.), Oleksińce (40 zagr.), Paniowce (1 zagr.), Piłatkowce (2 zagr.);
	Brzeżany	Horodyszcze (3 zagr.);
	Buczacz	Jazłowiec (1 zagr.);
	Cieszanów	Bihale (Saple 2 zagr.), Brusno nowe (11 zagr.), Cewków (4 zagr.), Nowe sioło (4 zagr.), Rudka (7 zagr.);
	Dolina	Turza wielka (8 zagr.);
	Drohobycz	Słońsko (18 zagr.);
	Gródek	Dobrostany (4 zagr.), Dobrzany (3 zagr.), Miliatyn (3 zagr.);
	Horodenka	Czarnelica ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Cetula (16 zagr.), Wietlin (12 zagr.);
	Kałusz	Stańkowa (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (Warchoły 14 zagr.), Dmytrów (13 zagr.), Mukanie (1 zagr.), Srodopolce (10 zagr.);
	Kosów	Rybno (2 zagr.);
	Lwów	Dmytrze (34 zagr.), Hermanów (8 zagr.), Popielany (16 zagr.);
	Mościska	Balice (5 zagr.), Chliple (13 zagr.), Orchowice (9 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr.);
	Przemyślany	Biłka (14 zagr.), Brzuchowice (6 zagr.), Dunajów (5 zagr.), Kosteniów (16 zagr.), Koszelice (8 zagr.), Poluchów (10 zagr.), Sołona ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Niemszyn (2 zagr.);
	Rudki	Chiszewice (3 zagr.);
	Sambor	Bilina (10 zagr.), Biskowice (3 zagr.), Brzegi (12 zagr.), Brześciany (5 zagr.), Dorożów (165 zagr.), Hordynia (4 zagr.), Horodyszcze (12 zagr.), Kulczyce (59 zagr.), Maksymowice (20 zagr.), Nowoszyce (10 zagr.), Pianowice (10 zagr.), Siekierczyce (9 zagr.), Wołoszcza (24 zagr.), Wola (3 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka (14 zagr.), Nowosiółki skałac. (13 zagr.);
	Sokal	Hulcze (2 zagr.), Myców ob. dw. (1 zagr.), Oserdów (23 zagr.), Sulimów (4 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tuszków ob. dw. (1 zagr.), Wierzbiąż 2 zagr.), Zawisznia (16 zagr.), Zubków (5 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (12 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (3 zagr.), Bystre (2 zagr.), Mszaniec (14 zagr.), Laszki murowane (7 zagr.);
	Stryj	Korczyn szlachecki (7 zagr.), Korczyn rustykalny (6 zagr.) Stynawa niżna (5 zagr.);
	Tarnopol	Cebrów (2 zagr.); Chodaczków wielki (2 zagr.), Czerniechów (2 zagr.), Czernielów mazowiecki (1 zagr.), Ditkowce (4 zagr.), Kokutkowce (5 zagr.), Obarzańce (1 zagr.), Pokropiwna ob. dw. (1 zagr.), Proniatyn (4 zagr.), Romanówka (1 zagr.), Stupki (3 zagr.);
	Trembowla	Dereniówka (5 zagr.), Dołhe (13 zagr.), Janów (Mogiła ob. dw. 1 zagr.), Młyniska (12 zagr.), Plebanówka (Łozówka (7 zagr.);
	Turka	Hnyła (6 zagr.), Rozłucz (38 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.), Łubianki wyżne, (10 zagr.), Łubianki niżne (20 zagr.);
	Zborów	Bubszczany ob. dw. (1 zagr.), Kalne (12 zagr.), Młynowce (8 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (1 zagr.), Czestyn (4 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Bryńce zagórne;
	Buczacz	Korościatyn;
	Jaworów	Bruchnal gnojne (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Nowy Sącz (1 zagr.), Podgrodzie (3 zagr.);
	Sambor	Maksymowice;
	Sokal	Parchacz (1 zagr.);
	Turka	Turka (2 zagr.);
	Wieliczka	Kosowa ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Lwów (1 zagr.);
Cholera drobiu	Rohatyn	Hrehorów (3 zagr.);
	Tarnów	Komorów (3 zagr.);
	Trembowla	Załawie (21 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3. listopada 1904.

L. cz. Nc. I. 36/4 (4) (9027 2—3)

W c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Żółkwi znajdują się w przechowaniu skarbowem następujące od 30 lat niepodniesione depozyta złożone w gotówce:

1. W dniu 18. marca 1850 przez Augusta Maya na pokrycie zwrotów 57 kor. 12 hal.
2. Dnia 24. stycznia 1853 przez Karola Łomińskiego tytułem kaucyi na dzierżawę akcyzy od wina 13 kor 12 hal.
3. Dnia 18. maja 1855 na rzecz Józefa Fanda odsetki od kaucyi za styczeń po koniec grudnia 1855 roku 14 kor. 32 hal.
4. W dniach 1. lutego, 13. marca, 1. kwietnia, 13. listopada 1856 i 10. stycznia 1857 przez Feliksa Świcińskiego na uzupełnienie kaucyi służbowej łączna kwota 78 kor. 75 hal.
5. 19. kwietnia 1856 przez Szulima Pieniakera zwrot 35 hal.
6. 26. grudnia 1856 na rzecz Aptera Jakóba i tow. kaucya dzierżawna 557 kor. 97 hal.
7. 6. stycznia 1857 na rzecz Chaima Goldberga nadpłata w czynszu dzierżawnym 47 hal.
8. 21. sierpnia 1858 na rzecz Estery Iskowicz nadpłata taksy 2 kor. 10 hal.
9. 16. października 1862 przez Efroima Waldmana wadyum na dzierżawę podatku konsumcyjnego w Kulikowie 5 kor.
10. 10. października 1863 na rzecz Józefa Laufera zwrot przewoźnego aparatu mierniczego 9 kor. 51 hal.
11. 13. marca 1864 i 23. stycznia 1866 przez Feigę Hescheles koszta sporu za Barucha Heschelesa łącznie 37 kor. 76 hal.
12. 23. lipca 1867 przez Seliga Ehrmana 10 kor.
13. 24. stycznia 1868 na rzecz Nuchima Münzera zwrot podatku zarobkowego 3 kor. 26 hal.
14. 24. stycznia 1868 dto na rzecz Szmidowicza 4 kor. 67 hal.
15. 24. stycznia 1868 dtto na rzecz Paula Makorysa 4 kor. 70 hal.
16. 24. stycznia 1868 dto na rzecz Baracha Salomona 10 kor. 14 hal.
17. 16. czerwca 1868 przez Salamona Katza kara za rzeź bydła 2 ker. 10 hal.
18. 16. czerwca 1868 na rzecz Józefa Katza należytość za listopad 1858 r. 21 hal.
19. 10. września 1868 na rzecz Elżbiety Radwańskiej 35 hal.
20. 10. września 1868 na rzecz Matesa i Leiby Szubera z kaucyi 4 kor.
21. 18. września 1868 na rzecz Samuela Ahselrada 5 kor. 93 hal.
22. 18. maja 1868 na rzecz Chaskla Rappaporta nadpłata raty dzierżawnej 2 kor. 36 hal.
23. 24. lutego 1869 przez Mozesa Guttmana na zabezpieczenie dzierżawy podatku konsumcyjnego 6 kor. 25 hal.
24. 10. września 1873 przez Maryana Kresińskiego tytułem zwrotu sprzeniewierzonych percecept 91 kor. 20 hal.

Wzywa się uprawnionych aby do depozytów tych w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, prawa swe zgłosili i należycie wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. C. I. 337/4 (1) i 338/4 (1) (9149 2—3)

Przeciw Simchemu Willnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Kawkę Willnera pozwy o 400 kor. i 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. października 1904 o godz. 10 przed południem w biurze tego sądu Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Mantla w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 17. października 1904.

L. cz. C. 237/4 (1) (9184)

Przeciw Janowi Boguskiemu, z Żegiestowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Maryę z Boguskich Jurczak pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16. listopada 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Boguskiego ustanawia się p. Emanuela Misieczko w Żegestowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Boguskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 21. października 1904.

L. cz. Cw. II. 1080/4 (1) (9167)

Przeciw Maryi Drożańskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Bochni pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Tadeusza Kwiecińskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępowsć będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 26. października 1904.

L. cz. L. 10.306. (8750)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż celem doręczenia uchwał hipotecznych, a mianowicie:

z 26. maja 1897 l. 4635 Iwanowi German z Kołodróbki,

z 26. maja 1897 l. 4427 Aksenie German z Kołodróbki,

z 26. maja 1897 l. 5048 Maryi Ferenc ze Zazuliniec,

z 21. lipca 1897 l. 7018 Teodorowi Szafirka ze Zazuliniec,

z 28. marca 1897 l. 2920 Nykole Smuk Iwana ze Sinkowa,

z 21. czerwca 1897 l. 5761 Lukianowi i Jurkowi Hładunom z Gródka,

z 28. marca 1897 l. 2636 Michałowi Horbul Iwana z Kołodróbki,

z 7. maja 1897 l. 4177 Ignacemu Woźnemu z Winiatyniec,

z 26. maja 1897 l. 4433 Iwanowi German z Kołodróbki,

z 26. maja 1897 l. 4436 Aksanie German z Kołodróbki,

z 26. maja 1897 l. 4616 Aksanie German z Kołodrówki,

z 7. maja 1897 l. 4180 Maryi z Kohutów Kohut ze Sinkowa,

z 8. maja 1897 l. 4182 Prociowi Druzykowi Michała z Błyszczanki,

z 21. czerwca 1897 l. 5763 Wasylowi Storoszczukowi ze Sinkowa,

z 22. czerwca 1897 l. 5850, z 10. maja 1897 l. 4246 i z 21. czerwca 1897 l. 5664 Nykole Tofan ze Sinkowa,

z 8. maja 1897 l. 4194 Semionowi Szelepowi ze Sinkowa,

z 21. czerwca 1897 l. 5764 Ernestynie Smuk ze Sinkowa,

z 26. maja 1897 l. 4618 Iwanowi German Danyła z Kołodróbki,

z 30. listopada 1896 l. 10.066 Teodorowi Sarańczukowi Iwana ze Sinkowa,

z 18. czerwca 1897 l. 4193 Semenowi i Nastazyi Szarańczukom ze Sinkowa,

z 30. września 1896 l. 9491 Szymonowi Lisowskiemu z Nowosiółki kostiuk.,

z 31. maja 1897 l. 4450 Hafii Kewerryga z Błyszczanki,

z 21. czerwca 1897 l. 5765 Iwanowi Koszmanowi Hryćka ze Sinkowa,

z 30. czerwca 1897 l. 6154 Semenowi Szarańczukowi ze Sinkowa,

z 26. maja 1897 l. 4837 Maryi Koszman ze Sinkowa,

z 24. kwietnia 1897 l. 3411 Maryi Szymańskiej z Nowosiółki kostiuk.,

z 26. sierpnia 1897 l. 8002 i 19. sierpnia 1897 l. 7710 Paraśce Pałahniuk z Iwania,

z 21. czerwca 1897 l. 5762 i 21. czerwca 1897 l. 5517 Nykole Tofan z Sinkowa,

z 23. czerwca 1897 l. 5847 Wasylowi Storoszczuk ze Sinkowa,

z 26. sierpnia 1897 l. 8247 Iwanowi Żrodło z Iwania,

z 29. kwietnia 1897 l. 3699 Ernestynie Smuk ze Sinkowa,

z 22. czerwca 1897 l. 5784 Wasylynie Stasiukowej z Winiatyniec,

z 21. czerwca 1897 l. 5760 Semionowi Wiwczar ze Zszuliniec,

z 30. czerwca 1897 l. 6152 Todorowi Stichar ze Zazuliniec,

z 22. czerwca 1897 l. 5855 Semionowi Wiwczar ze Zazuliniec,

z 18. czerwca 1897 l. 5321 Iwanowi Białemu z Błyszczanki,

z 18. czerwca 1897 l. 5318 Katarzynie Białej z Błyszczanki,

z 2. czerwca 1897 l. 5059 Iwanowi Zaporożań ze Sinkowa,

z 30. czerwca 1897 l. 6289 Todorowi Stichar ze Zazuliniec,

gdy miejsce pobytu tych adresatów jest niewiadome, mianuje się dla nich kuratorem dr. Schauera adw. w Zaleszczykach i temuż doręcza się odnośne uchwały, a adresatów wzywa się by mu do obrony praw swoich potrzebne informacye udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, 11. listopada 1903.

Ч. д. г. 1983/4 (9169)

Ц. к. Суд повітовий в Самборі взиває всїх интересованих щоби в протягу року ще до дня 15. падолиста 1905 зголосили свої права до притенсиї 50 зр. мон. конв. интабульованої на річ Іосифа і Фескі Готураків в стані пасивном реальности вик. гін. ч. 146 кн. гр. громади Зариско Михайла Пипюри власного яко на карті головної і вик. гін. 110, 118 і 121 тої самої книги грунтової яко на картах убочних з поводу що від интабуляциї тої притенсиї минуло більше як 50 лїт, бо инакше по упливі того терміну амортизация тої вірительности зарядженою буде.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.

Самбір, дня 26. серпня 1904.

L. 1568/04 (9166)

Dnia 25. października 1904 zmarł bł. p. dr. Leon Rothwein, adwokat w Krakowie, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Edwarda Sternbacha, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 29. października 1904.

L. 1422/04. (9165)

Dr. Bronisław Gałecki adwokat w Tarnowie uwolniony został od obowiązków generalnego substytuta ś. p. Jana Okuniewskiego adwokata w Tuchowie a w miejsce jego ustanowiono p. dr. Ignacego Apfelbauma adw. w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 21. października 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 259/4 (8965)

Onufry Hrymaluk Wasyla oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, a kuratorem ustanowiony Iwan Pitylak Wasyla z Riczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 11. września 1904.

L. cz. L. III. 15/4 (4) (8994)

Za chorą na umyśle uznano Sarę Liebster z Borszczowa przebywającą w Kulparkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Majera Liebstera w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 5. października 1904.

L. cz. P. 141/4 (7) (8999)

Za marnotrawnego uznano Szczepana Kujawskiego w Dulczy małej.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szocika, wójta w Dulczy małej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 5. września 1904.

L. cz. P. 129/4 (7) (9046)

Franciszek Jamka ze Skrzynki z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę Franciszka Pudlika w Skrzynce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 5. października 1904.

L. cz. L. VII. 21/3 (9039)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 3. września 1904 l. cz. Nc. IV. 312/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Marcinem Stefańskim synem Michała w Chełmcu z powodu stwierdzonego przez Sąd niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia się Pawła Stefańskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 9. września 1904.

L. cz. L. 5/4 (4) (8941)

Za umysłowo chorego uznano Jana Kuziarę w Żołyni wsi.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kuziarę w Żołyni wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 22. września 1904.

L. cz. P. 116/4 (9) (8942)

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Jankowicza w Łężkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Jankowicza w Łężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 5. października 1904.

L. cz. L. 4/3 (7) (8921)

C. k. Sąd powiatowy w Turce oddz. IV. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Samborze uchwałą z dnia 18 czerwca 1904 L. cz. Nc. V. 214/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Michałem Starostą w Przysłupiu z powodu stwierdzonego przez Sąd pow. w Turce marnotrawstwa a kuratorem ustanawia p. Semiona Starostę w Przysłupiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 5. lipca 1904.

L. cz. 132/4 (9043)

Za marnotrawną uznano Barbarę Kopczyk w Domaradzu.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kopczyka w Domaradzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 18. września 1904.

L. cz. P. 157/4 (5) (9019)

Iwana Ulana z Uherec uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Iwana Ustyanowskiego z Uherec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lisko, dnia 19. października 1904.

Spadki.

L. cz. A. 320/3 (5) (8691 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że w dniu 26. września 1903 zmarł Jossel Frisz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Krówczyński kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str, dnia 14. sierpnia 1904.

L. cz. IV. 96/97 (12) (8693 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, że w dniu 17. listopada 1896 w Medyni głog. zmarł Stanisław Probala bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 27. września 1904.

L. cz. A. IV. 168/4 (4) (8665 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 12. marca 1878 w Peremilowie zmarł Dmytro Bohonos.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ilka Bohonosa, Iwana Muzyczki, Piotra Muzyczki i Jakóba Muzyczki nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Józefem Braunerem z Kopyczyniec ustanowionym dla nieobecnych Ilka Bohonosa, Iwana Muzyczki, Piotra Muzyczki i Jakóba Muzyczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 26. września 1904.

L. cz. A. 368/4 (6) (8614 2—3)

Edykt zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie Oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Katarzynie Galusowej zmarłej dnia 25. maja 1904 w Radgoszczy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 9. listopada 1904 o godz. 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 4. października 1904.

Doniesienia prywatne.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Otyłość

usuwa prędko i pod gwarancyą nieszkodliwie Thielego herbata odtłuszczająca. Najlepsze świadectwa Paczka 2 kor. (zagranicą 2 kor. 50 hal. za zaliczką). **Apteka Zygmunta Ruckera pod srebrnym Orłem, Lwów.**

Kto na próbę nadeszle 1 kor. jako kwartalną prenumeratę pod adresem: Redakcya „Dźwigni" Lwów, ten otrzyma **bezpłatnie** poprzednie Nra „Dźwigni" i „Lotnych List-ów", wraz z początkiem powieści, oraz **dwie kolorowane** fototypie **pomnika Mickiewicza.**

Dwie kolorowane fotografie pomnika Mickiewicza oraz Nry zapasowe „Dźwigni" i „Lotnych Listków" z początkiem powieści otrzyma **bezpłatnie** każdy, kto nadeszle 1 kor. jako kwartalną prenumeratę pod adresem: Redakcya „Dźwigni" Lwów.

Własnego wyrobu obuwie

poleca

Daniel Fedorowicz

Lwów, pl. Bernardyński 2.

Uczeń z wyższego gimnazyum, wzorowo prowadzący się, przez Dyrekcyę swego zakładu polecony, a bardzo biedny, prosi o datki na uiszczenie czesnego, które opłacić musi ponieważ w poprzedniem półroczu z powodu choroby nie uczęszczał. Datki uprasza przesyłać pod N. N. do Administracyi Gazety Lwowskiej.

L. 3158/04 (9162 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały rady gminnej w Żełdcu zatwierdzonej przez Wydział powiatowy rozpisuje się niniejszem powtórną i ostatnią publiczną licytacyę na sprzedaż lasu gminnego w Żełdcu

Na sprzedaż przeznaczony jest drzewostan na parcelach lk 4098 i 4103 oraz części zachodniej parceli lk. 3561 I. którego wartość szacunkowa wynosi kwotę 36879 kor. 46 hal

Licytacya odbędzie się dnia 14 listopada 1904 w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum wynoszącem 10% ceny szacunkowej można podawać w biurze Wydziału powiatowego w Żółkwi do godziny 1 w południe dnia 14. bm poczem nastąpi otwarcie ofert i przetarg ustny.

Oferta zawierać ma oprócz ceny kupna także oświadczenie, że oferujący zgadza się na warunki licytacyjne które można przeglądać w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 31. października 1904.

Ogłoszenie.

Pierwsze

Walne Zgromadzenie

członków Banku eksportowego i komisowego dla handlu i rolnictwa w Kołomyi odbędzie się dnia 15. listopada w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Wybór Dyrekcyi i komisyi kontrolującej (§ 24 stat)
2. Wnioski.

Fabryka cukrów Troczyńskiego Lwów, ulica Fredry poleca wybornych funt pomadek 60, 80 cnt, karmelków 40, czekoladek 1 złr.

Nowość! Miód w plastrach!! 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p

Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust włożyć, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litościwych osób, aby otworzyć raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześciańskiego miłosierdzia, usłyszą słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili". Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno, „dla Nędzarza". Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

Pewna lokacya kapitału.

Na sprzedaż majątek leśny w Galicyi wschodniej przy nowo wybudowanej kolei Lwów-Sambor-Granica węgierska w powiecie Starosamborskim.

Posiadłość tabularna dominikalna na Podgórzu karpackiem — skomasowany kompleks 732 morgów z nowo wybudowaną leśniczówką — las o 6 kilometrów od stacyi kolejowej Strzyłki-Topolnica odległy.

Położenie południowe, grunt pod lasem wyborny, żyźny, zupełnie zakulturowany jodłą i świerkiem.

Wartość znajdujących się starszych osobników jodłowych i bukowych zapewnia pokrycie wszelkich z posiadaniem tego majątku połączonych wydatków przez 10 lat.

Zgłoszenia pod „Waldherrschaft 3000" do biura dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana.

Wykonuje najtaniej

wszelkie roboty rytownicze, pieczętarstwo i cyzelarstwo. Własny wyrób stampil **kauczukowych i metalowych.** Grawury na metalu i drogich kamieniach

Monogramy, herby i guziki do uprzęży i liberyi Szyldy rytowane i lane. tablice z blachy prasowane dla straży i asekuracyjnych towarzystw. Marki pieczątkowe, znaki do wypalania z żelaza i blaszki szpuntowe. Skad **drukarń** kauczukowych i różnych farb.

Art. Zakład Rytowniczy

A. ZIGMANNA

we Lwowie,
14. ul. Sykstuska 14.

Biuro
Ligi Pomocy przemysłowej

zwraca uwagę, że

bibułki cygaretowe „Przyszłość" (bibułka cienka) **„Nadzieja"** (bibułki i tutki niegasnące)

zaopatrzone marką ochronną

„Liga Pomocy przemysłowej"

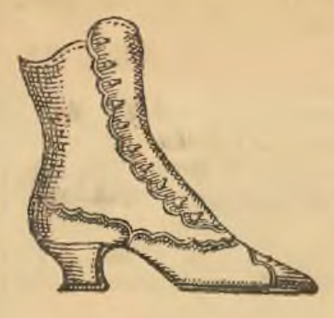
są wyrobem prawdziwie galicyjskim, **przedniej jakości**

Adres dla zleceń:

Zjednoczone galicyjskie

Fabryki tutek cygaretowych we Lwowie,

ulica Trzeciego Maja l. 2.



Warszawski Magazyn i Pracownia obuwia

damskiego i męskiego

poleca

obuwie gotowe jak również zamówienia wykonuje starannie i szybko podług najnowszych fasonów. Jestem w możności zadowolić najwybredniejsze wymagania Szanownej P. T. Publiczności. Zamówienia z prowincyi załatwiam jak najrychlej Wystarczy zużyty bucik na miarę.

Z poważaniem

J. WOJCIECHOWSKI, szewc z Warszawy,
Lwów, ul. Wałowa l. 11 A.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Centralny
Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego
we Lwowie, ul. Batorego 12.
Nr. telefonu 765.

L. 589 f.

Lwów, dnia 19. września 1904.

Wielmożny Pan

Bolesław Jankowski

Zakład rusznikówarski

we Lwowie, Czarnieckiego 2.

Miło nam donieść Panu, że na odbytem dnia 16. b. m. posiedzeniu plenarnem Komisyi sędziów Wystawy wyrobów metalowych w Krakowie, wystawione przez Pana okazy wyszczególnione zostały najwyższem odznaczeniem Komitetu t. j. dyplomem honorowym Komitetu Wystawy.

W »jury« brał udział także Dyrektor nasz, poczytując sobie za szczególny obowiązek występować w obronie uprawnionych słusznych interesów lwowskich i wschodnio-galicyjskich wystawców.

Za dyrektora
Stesłowicz.



Lwów, Akademicka 2a.

Konkurs.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych rozpisuje konkurs na drugą posadę lekarza tej kasy z płacą roczną 2000 koron.

Podania należy wnosić do Zarządu kasy chorych do 15. listopada 1904 r.

Obowiązki lekarza kasy chorych normuje instrukcya lekarska, którą na żądanie przesyła podpisany zarząd opłatnie.

Powiatowa Kasa dla chorych w Tarnowie.

W Tarnowie, 3. listopada 1904 r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.